Nr 46. Kraków, Środa 29 Stycznia 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 867.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 10 hal. w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohn, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Ropczas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 5 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o wczesne nadesłanie prenumeraty.

„Nowa Reforma" wychodzi obecnie

dwa razy dziennie:

o godzinie 5 rano i o piątej po południu.

Pomimo znacznego zwiększenia kosztów wydawnictwa, prenumerata nie została podwyższoną i wynosi miesięcznie:

w Krakowie: 2 korony;

w kraju z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 hal., z dwurazową przesyłką 3 korony 20 halerzy.

Upadek Dumy.

Płód czerwcowego zamachu stanu „zdolna do pracy" trzecia Duma aczkolwiek istnieje jeszcze fizycznie, przestaje już istnieć moralnie. Ta „raboto sposobnaja" instytucya z „wytrawną" i pojmującą należycie „ducha" państwa większością, okazała taką bezduszność, niezdarność i wprost brak wszelkiego poczucia swojego obowiązku, że sam jej prezydent Chomiakow nie zawahał się odpowiedzieć redaktorowi „Now. Wrem." na pytanie, dlaczego Duma utonęła tak w powszechnem zapomnieniu: „Trudno zachwycać się muzyką, której nie słychać".

Lenistwo i jawne lekceważenie obowiązków u posłów jest wprost niezwykłe. Wielu z nich od czasu pierwszego posiedzenia Dumy nie było w niej wcale. W mnóstwie komisyj, wśród których nie brak także komisyi fryzyerskiej, mającej rozstrzygnąć sprawę, czy w Dumie powinien być fryzyer lub nie, prace nie odbywają się wcale, ponieważ komisye nigdy nie zbierają się w komplecie zdolnym do obrad i uchwał. Na 50 członków pewnej komisyi przychodzi 10 do 15 i to każdym razem inni, tak że praca w komisyach stała się zupełną iluzyą. Na plenarnych posiedzeniach Izby rzeczy nie mają się lepiej. Rząd, jak gdyby umyślnie chciał Dumę zupełnie skompromitować w opinii społeczeństwa, zasypuje ją stosami zupełnie operetkowych projektów, które „zdolna do pracy" Duma z całą powagą analizuje i uchwala. Dotąd zajmowała się Duma, poza wybieraniem najrozmaitszych komisyj, które nie mają co robić i nie chcą nic robić, tak ważnemi sprawami, jak ustawa o uwolnieniu duchownych tatarskich od służby wojskowej w jakimś jednym „ułusie", o udzieleniu subwencyj klubom wioślarskim w Sebastopolu i Kronsztadzie, o przedłużeniu podatku od kotłów parowych i t. p. O pracy poważniejszej, o programie Dumy, o jakichś usiłowaniach w kierunku zreformowania państwa — niema nawet mowy. Większość pozbawiona jest zdolności wszelkiej inicyatywy w tym względzie. Mniejszość zaś, a szczególniej kadeci, aczkolwiek nie przestała opracowywać rozmaitych programów i projektów, zanadto jednak jest słabą, aby mogła liczyć na przeforsowanie tych projektów aż na plenarnych posiedzeniach Dumy.

Duma sama czyni się niepotrzebną i popełniając powoli moralne samobójstwo, ułatwia ogromnie sferom reakcyjnym ich najważniejsze zadanie: zniesienie manifestu konstytucyjnego i całkowitą restauracyę.

W tej chwili zupełnego zaniku autorytetu Dumy wobec społeczeństwa, postanowiły też sfery reakcyjne wysunąć na plan pierwszy kolubrynę, która w danej chwili w ruch puszczona, unicestwi nienawistną im ideę parlamentarną ostatecznie. Oto w podkomisyi budżetowej, mającej za zadanie badanie spraw obrony państwa, zapowiedziano rychłe wniesienie gigantycznego planu „odnowienia" floty kosztem trzech miliardów rubli... W kołach konstytucyjnych, nawet tak umiarkowanych, jak październikowcy, projekt ten wywołał konsternacyę tem większą, że zapowiadając go, dano do zrozumienia zarazem, że musi on być uchwalony pod grozą rozwiązania Dumy. Jak widzimy, reakcyi chodzi o to, aby Duma albo uchwalając ten niedorzeczny projekt, sama uśmierciła się w opinii społeczeństwa, albo, aby nie chcąc go uchwalić, popadła w konflikt z rządem, który z nią wówczas ceremonij nie będzie robić.

Innego znaczenia projektowi morskiemu przypisywać niepodobna. Sam w sobie bowiem jest on absolutną niedorzecznością i cynicznem naigrawaniem się z opinii publicznej. W Rosyi, przedstawiającej dzisiaj ponure cmentarzysko, na którem niema jednej dziedziny życia, nie wymagającej odrodzenia od podstaw, zaczynać to odrodzenie od trzymiliardowego wydatku na odbudowanie floty, byłoby już nietylko zbrodnią, ale wprost niepoczytalnem szaleństwem. Jeszcze gdyby flota była Rosyi tak nieodzownie potrzebną, jak Anglii, lub gdyby ona przynajmniej w życiu jej odgrywała taką rolę, jaką odgrywa flota w życiu politycznem i narodowem Niemiec lub Francyi, to jeszcze wówczas projekt ten nie przestawałby być wprawdzie niedorzecznym ze względu na ekonomiczne położenie państwa, ale możnaby go przynajmniej przy dobrych chęciach zrozumieć. W obecnych jednak warunkach projekt nie jest niczem innem, jak objawem zupełnej demoralizacyi i zdziczenia sfer rządzących, które już jawnie i bez ogródki zabierają się do wyciśnienia z nieszczęśliwego społeczeństwa wszystkich jego soków żywotnych.

Poza tem stoi on w związku z konstelacyą polityczną na Dalekim Wschodzie, który opisaliśmy przed kilku dniami, a która jest tego rodzaju, że oligarchia rosyjska może sobie obiecywać z niej wielkie i nieobliczalne zyski.

O nastroju, panującym w umiarkowanie liberalnych sferach politycznych rosyjskich, wyrobić sobie można pojęcie z tego, że tak poważny i oględny dziennik, jak organ hr. Wittego „Słowo" nie waha się notować takich „pogłosek"

„Skrajni reakcyoniści (u dworu) nie są zadowoleni ani ze Stołypina, ani z Izwolskiego, ponieważ chcą, aby cała wyższa administracya państwa miała jednolity i zdecydowanie reakcyjny charakter. Domagają się oni formalnego odwołania manifestu konstytucyjnego, co w obecnej sytuacyi nie jest wcale nieprawdopodobnem. Równocześnie sfery dworskie oczekują niecierpliwie powrotu kandydata do portfelu handlu, Szipowa, z Dalekiego Wschodu. Utrzymują poinformowani, że Szipow, obok bardzo wyczerpujących informacyj o położeniu w Chinach i Japonii, uważa je za tak groźne dla Rosyi, że telegraficznie ostrzegał rząd petersburski, iż armia chińska może lada chwila wkroczyć do Syberyi... Obok tego uporczywie utrzymuje się w tych sferach pogłoska, że Stany Zjednoczone proponują Rosyi pożyczkę w kwocie pięciu miliardów rubli na warunkach bardzo dogodnych, żądając w zamian zmobilizowania i przerzucenia do Mandżuryi pięciu korpusów wojska".

Wszystkie znamienne objawy i fakta, które szanujący się organ notuje tylko w formie „uporczywie krążących pogłosek", występują coraz plastyczniej na szpaltach prasy reakcyjnej.

I tak, organ ks. Uchtomskiego, który z marzycielskiego „panazyaty" przeistoczył się w zdecydowanego reakcyonistę — „St. Pieturburskija Wiedomosti" piszą:

„Jesteśmy głęboko przekonani, że parlament w Rosyi przyszedł za wcześnie, że lud i społeczeństwo nie są do niego przygotowani. Z fantomem konstytucyi Rosya o mało nie stoczyła się w przepaść. Przyszłość Rosyi leży w ścisłym związku z przeszłością, a nie w obcych duchowi rosyjskiemu nowatorstwach".

Jeszcze wyraźniej przedstawia tę sprawę „Wieczе", organ związku prawdziwie rosyjskich ludzi, w którem czytamy:

„Jesteśmy moralnie zobowiązani prosić i błagać naszego dobrego „gosudara imperatora", aby raczył wydać rozkaz rozwiązania trzeciej Dumy, zmiany ordynacyi wyborczej i mianować dyktatora (!!), który będzie miał obowiązek zwołać Dumę stanową i tylko z prawem doradczem. Taka dopiero będzie Dumą rosyjską i zdolną do pracy, ponieważ nie będzie stanowiła areny walki dla partyj politycznych, które wówczas przestaną istnieć. — Dyktator, jako obrońca samowładztwa, jest teraz nieodzowny"!

Reakcya tedy idzie całą parą naprzód i nie zatrzyma się zapewne przed żadnem szaleństwem, dopóki nie doprowadzi do jakiejś nowej wojny, która znowu zakończy się katastrofą. Upadek zaś Dumy niedołężnej, bezdusznej i nie obywatelskiej, ogromnie temu rozpędowi reakcyi sprzyja.

Wrzenie w Portugalii.

Kraj, którym dotąd zajmowano się bardzo mało, szczęśliwa pozornie Portugalia, znajduje się widocznie w stanie ciągłego wrzenia, które to wybucha, to przycicha w miarę tego, jak rząd dyktatora, Joao Franki, żelazną dłoń swoją rozciąga lub ścieśnia. Przed kilku dniami Franco znowu dołączył nowy gwałt do szeregu dawnych nadużyć, gdyż telegramy doniosły, że w kraju, a zwłaszcza stolicy jego, Lizbonie, ponownie powstały zamieszki, na które rząd mimo, że je sam wywołał, odpowiedział dalszemi represaliami.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na fakt, zanotowany w poniedziałkowym numerze naszego pisma, że wiadomości z Portugalii posyłane są do granicy pocztą, a dopiero stamtąd idą dalej drogą telegraficzną. Czarny gabinet, w którym otwierane bywają listy, tudzież cenzura, czuwająca nad telegramami, funkcyonują ze wzmożoną siłą, ażeby udaremnić wysyłanie za granicę wiadomości o tem, co się dzieje w Portugalii. W arsenale reakcyjnych środków broń ta zajmuje poczesne miejsce, chociaż jej bezskuteczność stała się już nazbyt widoczną i tylko ośmiesza swoich zwolenników. Opóźnienie doniesień wcale nie jest ich sprzątnięciem ze świata.

Ale tym razem dyktator Franco, który dawniej mówił ciągle, że w kraju panuje zupełny spokój, chwycił się odwrotnej taktyki w kierunku przesady, a mianowicie sam kazał rozgłosić za pomocą usłużnej prasy gadzinowej, jakoby odkryto olbrzymi spisek przeciwko królowi, przeciwko dyktatorowi i wogóle obecnemu rządowi. Otóż wrzenie, i to silne, istnieje w Portugalii oddawna, stronnictwa opozycyjne, nie mogąc ani za pomocą zgromadzeń, ani za pomocą prasy, działać otwarcie na drodze legalnej, muszą uprawiać propagandę skrytą, ale istnienia spisku, urządzonego „lege artis" nie udowodniono. Niewątpliwie pośród ludności panuje silne oburzenie na króla i dyktatora, mające dać powód do zbrojnego wybuchu, również niewątpliwą jest rzeczą, że i w armii zaczyna się objawiać niezadowolenie, a wreszcie niektórzy urzędnicy cywilni złożyli swoje urzędy, nie chcąc występować przeciwko ludowi, jednakże rewolucya nie została jeszcze przygotowana.

Franco, jak wspomnieliśmy, poszedł drogą odwrotnej przesady i zapewniając dawniej, że w kraju istnieje spokój, dzisiaj twierdzi, że jest on podminowany rewolucyjnym ruchem. Potrzebował po prostu pozorów do masowego aresztowania nieprzyjaciół swoich. — A więc dziennikarze Joao Chagas i Franco Borges zostali odstawieni do fortu Carias pod Lizboną; były minister Alpoim i generał Dantas zostali internowani w swoich domach; później urządziła policya blokadę domów, w których mieszkają deputowani Almeida, Brago i Machado, a wreszcie uwięziła 300 republikanów. Konserwatyści i republikanie trzymają się obecnie na uboczu, więc Franco oszczędza ich na razie, występując z całą siłą przeciwko republikanom. W ten sposób przygotowuje teren dla zbliżających się wyborów.

Ale ta czynność terorystyczna dyktatora Portugalii może dla niego, a zwłaszcza dla króla, przynieść wcale niepożądane owoce. Dzisiejsze telegramy zaznaczają wyraźnie, że położenie zaostrzyło się nadzwyczajnie. Teraz może wybuchnąć zbrojny ruch bez właściwego przygotowania, ale żywiołowo, spontanicznie, wprost skutkiem fizycznego nacisku. Dławienie dzienników, zakaz odbywania zgromadzeń opozycyjnych, na które już policya dała pozwolenie, konsygnowanie wojsk w koszarach, pochody oddziałów wojskowych i patroli po ulicach, sieją na razie teror wśród ludności, ale nareszcie mogą spowodować wybuch rozpaczy i ślepej zemsty. — A niezadowolenie w wojsku wzrasta i stało się już konkretnym faktem, jeżeli musiano rozbroić 5 pułk konnicy i 1 pułk piechoty. Republikanie teraz gotują się, wedle wiadomości z Lizbony, do powstania, a doniesienie to może się sprawdzić. W małej pod względem terytoryalnym Portugalii ruch rewolucyjny łatwo może objąć cały kraj, a chociaż powstanie byłoby nieprzygotowanem, chociażby je rząd zgniótł, byłoby to zwycięstwem Pyrrusa. A już w ciągu trzech dni przyszło do tego, że władze, uganiając się za politycznymi przestępcami, zupełnie nie dbają o bezpieczeństwo publiczne, skutkiem czego morderstwa i napady bandyckie są na porządku dziennym. Jest to niezaprzeczoną cechą anarchii.

Jeżeli Franco i tym razem jeszcze wyjdzie obronną ręką z tego zamięszania, jeżeli na swój sposób zaprowadzi porządek, to będzie to odroczeniem tylko stanowczej walki, ale nie jej zażegnaniem. Do walki legalnej, czy rewolucyjnej, przyjść musi, gdyż kraj w taki sposób na dalszą metę nie może być rządzony.

Korespondencya „Nowej Reformy".

Wiedeń, 28 stycznia.

(Prasa o exposé bar. Aehrenthala. — Polityka zagraniczna na nowych torach. — Rękodzielnicy i przemysłowcy galicyjscy w Wiedniu. — Przyrzeczenia ministrów.)

W Austryi parlament prawie nigdy, delegacye zaś zazwyczaj tylko raz w roku zajmują się polityką zagraniczną. Dyskusyę zagaja zawsze tak zw. „exposé" ministra spraw zagranicznych, które jest niejako sprawozdaniem z czynności za cały rok ubiegły i zarazem zapowiedzią polityki w najbliższej przyszłości. — Exposé, które bar. Aehrenthal wygłosił w komisyi delegacyi węgierskiej, spotkało się z dziwnie chłodnem przyjęciem w prasie tutejszej, pomimo że wywody ministra znacznie się różnią od poprzednich. Należało już do stałych i nieuniknionych frazesów w artykułach nazajutrz po mowie tronowej lub po wygłoszeniu „exposé", że „trójprzymierze jest gwarancyą pokoju i niezachwianą podstawą polityki zagranicznej monarchii". W tym roku, po raz pierwszy od lat 30, pisma tutejsze musiały się zrzec przyjemności użycia tego frazesu, bo i mowa tronowa i „exposé" ministra jak gdyby ignorowały trójprzymierze. Mniej naprawdę już powiedzieć nie można, jak to, co bar. Aehrenthal wczoraj uczynił. W kołach poselskich i delegacyjnych okoliczność ta nie przeszła niespostrzeżenie i naturalnie była przedmiotem licznych komentarzy, które trudno powtarzać, bo się opierają przeważnie na niesprawdzonych pogłoskach.

W każdym razie wolno dziś może powątpiewać, czy stosunek monarchii austro-węgierskiej do państwa niemieckiego jest tak serdecznym, jak w latach dawniejszych. Może ci mają słuszność, którzy łączą to przypuszczenie ze sprawą wywłaszczenia Polaków w Prusach i z nieuwzględnieniem przyjacielskich przedstawień ze strony Austryi. Być może — ale pewnem nic nie jest, oprócz pewnej oziębłości w omawianiu stosunku monarchii do Prus. Wśród dyskusyi w komisyi delegacyi austryackiej wyłonią się może nowe szczegóły, które pozwolą na wyrobienie sobie sądu jasnego i prawdziwego.

Brak hymnu na cześć trójprzymierza zastąpił bar. Aehrenthal bardzo interesującą zapowiedzią budowy nowych kolei na Wschodzie przez konsorcyum i siły techniczne, wyłącznie austro-węgierskie. Już przy innej sposobności wykazaliśmy jałowość polityki zagranicznej monarchii na Bałkanach, polityki, która tylko swoją „misyę uspokojenia i zaprowadzenia porządku" miała na celu, a w gorliwości spełniania tej misyi zapomniała o żywotnych interesach własnych i nie widziała, jak jej przyjaciele na jej koszt się wzbogacają, budując nowe koleje i zdobywając jeden targ po drugim. Francya, Anglia i Niemcy wybudowały całą sieć kolejową w Azyi Mniejszej, podczas gdy Austrya przeprowadzała ustawicznie „reformy" w Macedonii. Bar. Aehrenthal przyszedł wreszcie do przekonania, że dziś nie uprawia się polityki zagranicznej dla samej polityki, że celem polityki nie jest dziś więcej zabór prowincyj, lecz zdobywanie targów handlowych, — wytworzenie dla własnej ludności nowych sposobów zarobkowania i zdobycie nowych źródeł dobrobytu. Dziś zdobywa się kraje lokomotywą, a nie armatami. Dyplomacya austryacka wreszcie uczyniła to spostrzeżenie i minister spraw zagranicznych zapowiedział wczoraj budowę całego szeregu nowych kolei, które, w razie wykonania, wiele przyczynić się mogą do podniesienia powagi i znaczenia monarchii na Bałkanach, a przedewszystkiem dobrobytu ludności, zwłaszcza na Węgrzech. Nowa kolej ma otworzyć sandżak Novi Bazar dla handlu europejskiego, połączyć monarchię z Czarnogórą i stworzyć bezpośrednie połączenie Bośni z Turcyą, a pośrednio także z Grecyą, co razem z wybudowaniem kolei do Dalmacyi wytworzyłoby nadzwyczaj cenną i ważną sieć komunikacyjną na południu monarchii. Na razie są to jeszcze tylko piękne projekta, bo rząd austyacki nie ma jeszcze koncesyi od sułtana, a nie braknie w Konstantynopolu starań, aby zamiary Austro-Węgier udaremnić. W najlepszym wypadku miną jeszcze lata, zanim nowe koleje będą zbudowane. Dobrze się jednak stało, że wreszcie zdecydowano się skierować politykę zagraniczną na tory praktyczne.

Jak już z telegramów wiadomo, bawi tu od kilku dni przeszło 300 rękodzielników z Galicyi, celem zwiedzenia wystawy, urządzonej przez „oddział popierania przemysłu drobnego", a połączonej z pouczającemi wykładami. Wszystkie maszyny, znajdujące się w wielkich fabrykach, widzimy tu wykonane w małych rozmiarach, przystosowane do użytku w drobnych warsztatach rękodzielniczych, nie brak nawet małej gazowni do wyrobienia gazu dla własnego użytku. Nie ulega wątpliwości, że zwiedzenie takiej wystawy przyniesie wielką korzyść rękodzielnikom i dlatego należy usilnie popierać starania o podwyższenie stypendyów, na ten cel przeznaczonych, aby umożliwić większej ilości rękodzielników i przemysłowców przyjazd na pobyt kilkudniowy do Wiednia.

W myśl uchwały, powziętej na zgromadzeniu, odbytem tutaj w niedzielę, udała się dziś deputacya, złożona z pp. Schirmera, Mikulińskiego, Rylskiego, Mięsowicza, Florsza i Wydryża, prowadzona przez posła Małachowskiego, przedewszystkiem do prezesa Koła polskiego,

---

Michał Marczewski.
(Mimar.)

PIJAWKI.

Fotografie z natury.

(Ciąg dalszy.)

Pan Aureliusz rzeczywiście biegł.

W nowiutkich płóciennych spodniach, w białym, czyściutkim kaftanie, czuprynę miał tylko nieco zwichrzoną i dłonie zmazane w tłuszczu.

Jak zwykle; — prosto od pracy.

— Aa... pan pułkownik, nasz ojciec i pan kapitan nasz dobrodziej!... Toż to dopiero niespodzianka!... Dali Bóg aż miło, aż miło!...

Chwycił zawieszony koło szafy ręcznik, ręce sobie wycierał pospiesznie, zawinięte po łokcie rękawy opuszczał porządnie i szedł na powitanie radosny, wesoły, szczęśliwy.

— Matka!... A stołków tu dla panów niema... Foteli trzeba było z góry!...

Ściskał podawane sobie prawice serdecznie.

— Aa... i pan konsyliarz szanowny... O... i kolega przyjaciel... i pan sekretarz... Aj, Boże, Boże, że i ja taki rzadki moment w życiu mam!...

To niezwykłe czułe przyjęcie stropiło nawet samego Iwana Iwanowicza. On instynktownie nie lubił takiego stosunku i przekładał rodzime „czynczynopaczytanie", takie pełne godności „ruki po szwam", aplikowane z dobrym skutkiem w cyrkule. Nasępił się przeto, zmarszczył i założył duży palec prawej ręki za pierwszy guzik munduru.

— My k'wam, gaspadin chozіain po diełu...

Pędzik był jednak niemuzykalny; nie dosłyszał poddawanego mu tonu.

Rozumiem, panie pułkowniku, rozumiem! Ja pierwszy kat sam jestem do dzielenia... A jakże, jakże... Tylko możeby panowie tak przedtem wódeczki nieco ten tego.

Przytknął się w szyję i na von Rappa zrobił wrażenie bardzo przyjemne.

Brandmajster ożywił się, poruszył.

— Patrzcie go, stokrotka... Już nas chce przekupić z góry!...

Błyskawicznie jednak jakoś wydobył czasomierz.

— Paruczik... Dwienadcatyj... Ej Bogu dwiesiadcatyj... Admiralskij czas, admiralskij czas!...

Moment krótki panowało wahanie, bo i doktor, na którego Kudralski mrugał znacząco, nie nalegał wcale, lecz Zotikowowi wypadło z rachunku inaczej.

— Niet, niet... Służba służboj... spierwa w mastierskuju.

I całe towarzystwo ruszyło na podwórze, gdzie pan Aureliusz wiódł je ochoczo

— O... pułkownik dobrodziej ma racyę, zupełną racyę... Jak kto służy... kiedym jeszcze za czeladnika robił u ś. p. Bügla, to też było tak. Najprzód ty, chłopie, zrób, a potem ty, chamie, zjedz!... Ho ho... Znam i ja służbę, znam. I w mordę nieraz człowiek musi wziąć i ani tiu tiu... Służba, służboj!... święte słowa, święte...

Warsztat Pędzików był tak szczupły, że sam majster zachodził nieraz w głowę, jak mogą się w nim na noc pomieścić ci czeladnicy i ten kołtuniarz chłopak, któremu zresztą słano na podłodze, ale przy jakim takim porządku...

Tak, wyglądało to jeszcze znośnie, całkowicie znośnie, szczególnie dla oczów przyzwyczajonych do widoku zupełnie czego innego.

Ręce Pędzika pracowały teraz nie gorzej od nóg teatralnej primabaleryny, wyrabiając najwdzięczniejsze giesty, z ust jego tryskał dowcip niby krew z zarzynanego wieprza, a po głowie kręciła mu się myśl nieco złośliwa, więcej zła, przeważnie jednak gniewna:

— No, jeżeli dzisiaj jeszcze znajdzie który co, to nie wiem już, kiedy ja tym złodziejom dogodzę!

— Tu, panie pułkowniku ściek do kanaliku... Podłoga drewniana, ale to nic... Ja muszę tę budę kupić, bo z tym gospodarzem tutaj...

Iwan Iwanowicz kiwał głową potakująco.

— A kto u was chozіain?

— To jest, pan pułkownik, niby gospodarz?

— Da, da, gospodarz, gospodarz.

— E... to taki... Wiewiórka, żyd. Pan pułkownik go pewno zna

— O, znaju, znaju. I skolko on s was choczet?

— I, ile, tośmy jeszcze nie gadali. Ale choćby nawet... Jak, panie pułkowniku, w interes włożyć trzeba, to i rachunek inny. Ja tu, panie pułkowniku, podłogę dam kamienną, albo mozaikę taką, pan wie... A i pułap podnieść warto...

— Da, da... A my wsiotaki etu kanawku wam w pratakoł wniesiom.

— To jest niby ten ściek?

— Da, da...

— Ależ, panie pułkowniku, przecież ja mówię, że ja to sam zrobię, jak się patrzy Ja pieniędzy nie żałuję, jeżeli w interes... Ja nie bogaty, no, tylko kiedy potrzeba... Ja rozumiem; trzeba żyć i drugim przy sobie dać...

— Nu, charaszo, ja panimaju, no wprawdu, to wasby nada zakryt'.

— Zakryć?... Jak to zakryć?..

— Wsiu waszu kałbasnuju zakryt'.

— Całą wędliniarnię zamknąć. Za co jednak, panie pułkowniku, za co?...

— A wot, za co: poł u was niecharosz.

Pędzikowi ręce opadły.

„Żeby cię wszy drobne"...

Począł się pomimo tego śmiać.

— Ha, ha, ha!... Jak to pan pułkownik żartuje!... Ha, ha, ha... Przecież ja właśnie mówię, panie pułkowniku, że wszystko będzie, wszystko! I ściek i podłoga... Ja nawet więcej, ja pułap podniosę, bo ja pieniędzy na interes nie żałuję, i jeżeli potrzeba, to ja dam! Niech mi ręka uschnie, jak nie! Jak Boga kocham, jak pragnę skonać, tak dam!...

Zotikow patrzał mu w oczy badawczo i kombinował powolnie.

„Wot kakoj chitryj czort! Dam! A skolko „dam" nie gawarit!

Zrobił jednakże gest uspokajający.

— Nu, eto patom; my jeszczo pasmotrim...

Zawrócił do von der Rappa, który z niezwykłą skrupulatnością oglądał piec i wszystkie jego otwory.

— A czto wy, pro pieczku?...

— Da, pra pieczku. Pieczka u nich niesławnaja.

Pan Aureliusz i tu stanął w pogotowiu.

— Co, piec nie sławny?!... Co pan kapitan znowuż?!

Porucznikowi oczy zabłysły pożądliwie.

— Jeżeli brandmajstier sam gawarit!...

— Tak, ale ja nie wiem, co panu kapitanowi?!...

Kapitan zrobił minę słodką

— Robaczku kochany, nie zawracaj! Piec należałoby rozwalić i przenieść w inny kąt!... U nich dymawaja truba około bałki — objaśniał Zotikowowi. — Eto balszoj niedostatok, od etawo pażar...

W pracującej febrycznie głowie majstra wylęgał się nowy koncept.

— Pożar z tego może być?!

— A kakże, kakże, jeżeli bałka tam, suchaja bałka?...

— Wierz mi słowiczku, ja jestem od ognia i niech tam tylko jedna iskierka... Teraz na lato się ma, upały pójdą...

— Dobrze, dobrze! Wszystko to tak! Tylko panie kapitanie, panie pułkowniku, ja o zakład idę, ja storublówkę zaraz tu, oto, chociażby w ręce pana doktora, że tam belki żadnej... Ja zaraz ludzi zawołam niech tynk zerwą, a pieniądze składam, więcej nawet, z przyjemnością!...

Rozpiął kaftan, wyciągnął grubo wypchany pugilares, papierki szeleszczące z niego sypał: dwudziestopięciorublówki, katarzynki, barwne, tęczowe... (C. d. n.)

p. Głąbińskiego, a następnie z nim razem do ministra finansów, dra Korytowskiego, któremu przedłożyła prośbę o wyznaczenie znaczniejszej kwoty na stypendya do Wiednia. Minister przyrzekł prośbie tej zadość uczynić. Deputacya domagała się następnie rozmaitych ulg podatkowych, a mianowicie dla domów, przeznaczonych na warsztaty i dla nowo powstających warsztatów. Co do podatku domowo-czynszowego, oświadczył minister finansów, że nowe przedłożenie w tej sprawie jest przedmiotem studyów i z pewnością rękodzielników zadowolni, zaś co do podatku zarobkowego wskazał, że przy ułożeniu kontyngentu, rękodzielnicy zostali uwzględnieni. — Żądanie podwyższenia funduszów na cele popierania przemysłu drobnego przyrzekł minister spełnić.

Następnie deputacya udała się do ministra dla Galicyi p. Abrahamowicza, który prosił o przysłanie memoryału z wszystkiemi życzeniami. Także od ministra handlu, dra Fiedlera, deputacya otrzymała odpowiedź przychylną. — Jeden z członków deputacyi prosił o zaliczenie kuchmistrzów do kategoryi rękodzielników, co minister przyrzekł w miarę możności uwzględnić. Od szefa sekcyi w ministerstwie handlu Exnera, który jest kierownikiem działu popierania drobnego przemysłu, deputacya otrzymała przyrzeczenie, że podania o stypendya na zwiedzanie wystawy w Wiedniu poprze i przedłoży ministrowi z przychylną opinią. W końcu udała się jeszcze deputacya do ministerstwa kolejowego, w sprawie dostaw mundurów kolejowych.

Jak słychać, rękodzielnicy i przemysłowcy z Galicyi bardzo są zadowoleni z rezultatów swej wycieczki. Jutro zwiedzą jeszcze wielkie zakłady i wzorowe spółki przemysłowe wiedeńskie, które powinny zachęcić naszych rękodzielników do naśladowania i do założenia podobnych spółek.

Sz.

Represye polityczne w Rosyi w r. 1907.

II.

Siłę represyj i ich wahania w rozmaitych miesiącach i w zależności od rozmaitych momentów politycznych pokazuje następująca tablica:

Skazano:

Miesiące:	Wszystkich	na śmierć	Stracono	na katorgę	na wygnanie	inne kary
Styczeń	699	162	126	90	50	397
Luty	1011	158	87	272	90	531
Marzec	928	55	9	154	31	688
Kwiecień	846	77	12	82	17	670
Maj	639	70	19	112	28	429
Czerwiec	839	110	30	177	21	531
Lipiec	564	151	108	198	14	201
Sierpień	511	107	62	193	19	192
Wrzesień	1290	145	40	229	62	854
Październik	990	204	74	298	30	458
Listopad	1662	267	88	356	49	990
Grudzień	1097	186	93	261	52	598

Z zestawienia tego wynika, że na początku roku przed otwarciem IIgiej Dumy (styczeń luty) liczby najcięższych kar (stracenie i katorga) były bardzo wysokie. Po otwarciu drugiej Dumy widać wzrost kar lżejszych, a zmniejszenie ciężkich. W kwietniu i maju represye są stosunkowo małe. Po rozwiązaniu drugiej Dumy liczba kar ciężkich powiększa się gwałtownie i utrzymuje się na tym poziomie do końca roku, dochodząc do punktu kulminacyjnego w czasie otwarcia III Dumy (listopad). Wniosek stąd, że druga Duma, liberalna i opozycyjna, wpływała hamująco na represye — reakcyjna zaś trzecia Duma wzmacniająco.

Pod względem poszczególnych terytoryów siła represyj rozkłada się następująco:

Skazano

Terytorya	Wszystkich	na śmierć	stracono	katorga	wygnanie	inne kary
Prowincye Nadbałtyckie	1063	350	177	402	97	214
Azyatycka Rosya	777	121	65	178	18	460
Królestwo Polskie	663	268	122	236	24	105
Kaukaz	396	96	32	47	43	210
Finlandya	130	2	—	97	—	31
Razem kresy	2999	837	396	960	188	1010
Rosya Europejska	8067	855	352	146	2231	5519

Jeżeli weźmiemy współczynnik od jednego miliona mieszkańców, to okaże się, że

na 1 mil. mieszk. stracono

	Wszystkich	na śmierć	stracono	na katorgę	na wygnanie	inne kary
Na kresach	82	24	11	24	5	29
W Rosyi europejskiej	88	9	3	17	2	60
Finlandya	49	1	—	37	—	11

Widzimy stąd, że najwięcej wyroków na 1 milion mieszkańców wypada w Rosyi europejskiej, ale liczba kar najcięższych największą jest na kresach. I tak, gdy na kresach na 1 milion mieszkańców wypada 53 wyroków ciężkich, a 29 lekkich, to w Rosyi europejskiej na 1 milion mieszkańców przypada kar 28 ciężkich, a 60 lekkich.

Pod względem stanowiska społecznego skazani dzielili się następująco: włościan 4401, wojskowych 2130, robotników 1603, mieszczan 599, studentów 446, wolnych zawodów 373, byłych posłów do I i II Dumy 211, kobiet 178, redaktorów 176, więźniów 158, urzędników 156, obywateli finlandzkich 98, szlachty 22, kupców 22, policyantów 12, duchownych 12, cudzoziemców 12, nieznanych 458.

Z ogólnej tedy liczby 11.066 osób skazanych, na niższe stany i zawody wypada 8907 osób, t. j. 80·5 prc., na wyższe 1699 osób, t. j. 15·4 prc., na nieznane 458 osób, t. j. 4·1 prc.

Oprócz tego było 502 procesów prasowych, zawieszono dzienników i wydawnictw peryodycznych 413, z tego sąd zawiesił 81, a policya 332. Za „wychwalanie przestępstw“ nałożono na dzienniki 265 grzywien w łącznej sumie 163.000 rubli, z czego z wyroku sądowego 26 grzywien na sumę 5378 rubli.

Z 211 byłych posłów do I i II Dumy skazano 17 na 76 lat katorgi, 10 na wygnanie, 8 na 8 lat twierdzy, 167 na 41³/₄ lat więzienia, 5 na grzywny w kwocie 379 rubli, 4 na utratę godności kapłańskiej.

Za udział w pogromach, urządzanych przez czarne sotnie i Związek rosyjskiego narodu, skazano 35 osób na 218 lat katorgi, 193 osób na 183 lat rot aresztanckich i 491 osób na 311 lat więzienia. Z prasy czarnosecińskiej skazano 5 redaktorów na 5 miesięcy więzienia. Wszystkich razem zatem za zbrodnie i przestępstwa reakcyjne skazano 619 osób, t. j. 5·3 prc. ogółem skazanych. Podczas gdy ze skazanych za udział w ruchu rewolucyjnym i opozycyjnym car nie ułaskawił nikogo, to ze skazanych za zbrodnie czarnosecinne i za pogromy żydów car ułaskawił 107 najciężej zasądzonych.

W porównaniu z r. 1906, w roku 1907 wydano wyroków skazujących w sprawach politycznych o 1654 więcej.

Z ruchu wyborczego.

„Rosyanie“ galicyjscy przed wyborami.!

Partya moskalofilska wydała wielki manifest wyborczy pod znamiennym tytułem: „Do Rusi Halickiej wezwanie naczelnego narodowego rządu („jeja wierchownawo narodnawo prawlenia“) „Russkiej Rady“ we Lwowie“. Dokument ten napisany jest w czysto rosyjskim języku, co także stanowi charakterystyczną nowość, ponieważ dotąd enuncyacye tego rodzaju pisano w języku t. zw. „twardo-ruskim“, t. j. w nieużywanym nigdzie dyalekcie, stanowiącym mięszaninę języka ukraińskiego, rosyjskiego i starosłowiańskiego.

Ton odezwy jest bardzo uroczysty i poważny. Podniósłszy, że walka o reformę wyborczą do parlamentu przyniosła zwycięstwo narodowi ruskiemu i że wybory te dowiodą także niespożytej siły tego narodu, stwierdza odezwa, że z tem większem prawem musi naród ruski domagać się zmiany obecnej „w najwyższym stopniu niesprawiedliwej i poniżającej dla niego“ ordynacyi wyborczej sejmowej i to zmiany takiej, która „zabezpieczyłaby russkiemu narodowi równouprawnienie z polskim i zapewniała mu prawo stanowienia o sobie na jego praojcowskiej ziemi“.

Zadaniem nowego Sejmu będzie „stworzenie podstawy do współżycia ruskiego i polskiego narodu w kraju“. Dotychczasowa bowiem polityka Polaków wobec narodu ruskiego okazała się błędną. Wprawdzie narodowi ruskiemu zadała ona głębokie rany, wstrzymała jego kulturalny rozwój i zdemoralizowała znaczną część jego inteligencyi, utorowała drogę hasłom przewrotowym, obudziła w szerokich masach ludowych dzikie instynkty, osłabiła twórczą siłę ruskiego narodu, ale nie zniweczyła ruskiego organizmu“.

To też kiedy większość nowo wybranych ruskich posłów parlamentarnych ogłosiła światu, że „niema Rusi, lecz tylko Ukraina“, naród ruski „zapłonął świętym gniewem“ i napiętnował tych wychodowanych przez siebie wrogów Rusi jako „odszczepieńców i zdrajców narodowych“ i „wyżej niż kiedykolwiek przedtem podniósł czysty, niesplamiony sztandar narodowy, sztandar jedynej i niepodzielnej Rosyi“. „Russki naród Halicza deklaruje się (zajawlajet siebia) jako nieoddzielna część rosyjskiego świata, broni swej narodowej jedności z resztą swobodnego narodu rosyjskiego, uznaje za największe swoje dobro wielkie, potężny język rosyjski, stworzony przez tysiącletnie usiłowania wszystkich plemion ruskich, język Puszkina i Gogola“.

„Nie jest nam straszną walka z narodem polskim — czytamy dalej w odezwie. — Będziemy z nim walczyli, jak naród z narodem otwarcie, kulturalnie i uczciwie. I bliskim jest już czas, kiedy brat Lach przyjdzie do przekonania, że przyszłość Polski nie leży w walce z Russem, ale w ścisłem z nim zjednoczeniu i wspólnej miłości dla słowiańszczyzny. Ale bezwzględną stoczy naród ruski walkę ze swoim domowym wrogiem, z separatyzmem narodowym, ze swoimi odstępcami i zdrajcami. Z nimi, którzy demoralizują lud i fałszują jego światopogląd, którzy odbierają narodowi jego imię, zatruwają jego duszę, może być walka tylko na śmierć i życie.“

Odezwa kończy się szeregiem postulatów, które „partya rosyjska“ (moskalofilska) ma zamiar urzeczywistnić w Sejmie. Oto te postulaty: równouprawnienie Rusinów z Polakami w zarządzie krajem, powszechne, równe, tajne i bezpośrednie głosowanie do Sejmu, rozwiązanie kwestyi agrarnej w granicach kompetencyi Sejmu, bezpłatna i ogólnie dostępna nauka na wszystkich stopniach, wprowadzenie języka rosyjskiego do wszystkich szkół, urzędów, nauki i życia publicznego, opieka nad przemysłem domowym i handlem, tudzież uprzemysłowienie kraju.

Sejmik relacyjny. Z Bochni piszą nam: Dnia 26 b. m. odbył się w Bochni w lokalu Rady powiatowej sejmik relacyjny dra Ferdynanda Maissa, [dotychczasowego posła na Sejm z miast Bochnia-Wadowice, na którym dr Maiss złożył swym wyborcom bocheńskim wyczerpujące sprawozdanie ze swej sześcioletniej w Sejmie działalności. — Sprawozdania wysłuchali licznie zgromadzeni wyborcy z zadowoleniem, poczem zgromadzenie wyraziło jednomyślnie drowi Maissowi serdeczne podziękowanie, pełne uznanie i uchwaliło mu zarazem votum zaufania.

Gorlice, 28 stycznia. Dnia 21 bm. odbyło się w sali Rady powiatowej zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez miejscowy komitet stronnictwa ludowego, na którem kandydat p. Długosz wygłosił swoją mowę kandydacką, zwracając się równocześnie do zgromadzonych włościan z prośbą o przyjęcie jego kandydatury, przyczem oświadczył, że w razie wyboru wstąpi do klubu ludowców. Zgromadzenie to jednak nie powzięło decyzyi co do kandydatury wobec oficyalnego ogłoszenia kandydatem stronnictwa ludowego na okręg gorlicki p. Mordawskiego, kowala ze Szalowy i rozstrzygnięcie w tej sprawie odłożyło na dzień dzisiejszy.

Dziś odbyło się tedy zgromadzenie delegatów gmin włościańskich naszego powiatu, zwołane do tej samej sali przez ten sam komitet z p. Stapińskim, jako zagajającym i przewodniczącym. Na dziewięćdziesiąt kilka gmin gorlickiego powiatu, uczestniczyło w zgromadzeniu mężów zaufania stronnictwa ludowego dwudziestu dziewięciu z poszczególnych wsi. Po wyborze prezydyum przedstawił p. Stapiński zgromadzonym znaczenie obecnych wyborów sejmowych, korzyści, jakie zdołał w ostatnich czasach „dla chłopów“ ze stronnictwa ludowego „wytargować“ itp. Mowca obstaje przy kandydaturze p. Mordawskiego na powiat gorlicki, zaś p. Długosza (właściciela dóbr) rezerwuje sobie „jako uczonego“ na powiat starosamborski. Na to zabrał głos Ukrainiec p. Iwanow, oświadczając, że Rusini w Starym Samborze nie mają potrzeby wypożyczania „uczonych“ kandydatów od p. Stapińskiego, że raczej w tej nominacyi p. Długosza kandydatem tamtego okręgu dopatrują się stańczykowskiej metody skorumpowania wyborców dobrze nabitą kiesą gorlickiego właściciela dóbr i nafciarza-milionera. Przemawiało jeszcze kilku innych mowców ze stronnictwa ludowego za kandydaturą p. Długosza, przyczem uchwalono 26 głosami kandydaturę p. Mordawskiego, przeciw trzem, które padły na p. Długosza. P. Stapiński ogłosił uchwałę delegatów za ważną i obowiązującą.

Sambor, 28 stycznia. Wyłoniła się nowa kandydatura w osobie p. Józefa Olszewskiego, dyrektora Ligi pomocy przemysłowej, mającego około rozbudzenia ruchu przemysłowego w kraju znaczne zasługi. Odbywająca się obecnie tutaj wystawa ruchoma Ligi pomocy przemysłowej i połączone z nią wykłady i odczyty, dają sposobność p. Olszewskiemu odnowienia dawnej ze Samborem znajomości.

Z powiatu lwowskiego. Przeciwko kandydaturze b. posła Merunowicza wysunęli ukraińcy dra Eugeniusza Ozarkiewicza, lekarza lwowskiego, a moskalofile mają podobno stawiać radcę Pawlikowa, który przy majowych wyborach do parlamentu również próbował szczęścia w tym okręgu, ale bezskutecznie.

Kronika wiedeńska.

Wiedeń, 28 stycznia.

(Rozmach karnawału. — Kongres urzędników pocztowych. — Brak wody. — Rozwiedziona żona Strindberga. — Za wiele mąki, a drogi chleb. — W sprawie dostaw dla armii.)

(X.) Karnawał nabiera rozmachu. Zabawy taneczne, pikniki, bale zwyczajne i kostyumowe, reduty bądź się już odbyły, bądź są zapowiedziane, co zresztą wobec 2 milionów ludności nie jest niczem dziwnem. Towarzystwo śpiewaków urządza w bieżącym karnawale rodzaj jubileuszowej zabawy, gdyż pierwszy bal tego stowarzyszenia wypadł w zimie 1859 r. Wszystkie bale tego towarzystwa należały do najbardziej udatnych i mają ustaloną tradycyę karnawałową. Są to tak zwane „Narrenabende“. W r. 1867 na zabawie tego towarzystwa odegrano po raz pierwszy tak popularny później walc Jana Straussa p. t. „Nad pięknym modrym Dunajem“. Tegoroczna zabawa odbędzie się w lutym na tle zeszłorocznej podróży członków Towarzystwa śpiewackiego po Ameryce. To też humorystyczne zaproszenie ujęto w następującą angielszczyznę groteskową: „Ladies and Gentlemen! The greatest remassury of our Carneval is only allerweil the meschuggene evening of the Vienna Choral society“. Niedawno odbyła się zabawa „synów piekarskich“, a na dzień 4 lutego zapowiedzianą jest „reduta róż i gwiazd“, którą urządza ks. Metternichowa Paulina. Bal dziennikarzy i literatów niemieckich odbędzie się dnia 24 lutego. Nawet stenografowie urządzają dla siebie „Kränzchen“.

Troska i walka o byt nie ustaje oczywiście i podczas karnawału. I tak w klubie kolejarzy obradował kongres urzędniczek pocztowych, na który przybyły delegatki z wszystkich krajów austryackich. Kongres uchwalił rezolucyę, domagającą się poprawy bytu i stosunków służbowych urzędniczek pocztowych. Nie ulega wątpliwości, że z 800 do 1000 koron rocznej pensyi nie można wyżyć nawet przy kobiecej oszczędności i słusznie domaga się kongres, ażeby początkowa pensya urzędniczek wynosiła 1200 koron z kwaterowem, wynoszącem 30%. Przykrą i dla państwa zawstydzającą sprawę podniosła p. Ema Umlauf, a mianowicie, że do służby pocztowej przyjmowane są panienki 16-letnie i muszą pracować 8 do 12 godzin. Oczywiście taka praca w tym wieku wpływa ujemnie na zdrowie i rozwój fizyczny nieletnich pracownic.

Niedawno czytałem w piśmie waszem, że magistrat wydał do mieszkańców Krakowa odezwę, ażeby obchodzili się oszczędnie z wodą, gdyż w razie przeciwnym braknąć może wody. Wobec tej alternatywy, ale w stopniu znacznie wyższym znalazł się obecnie Wiedeń. Magistrat tutejszy rozlepić kazał odezwy, w których stwierdza, że poprzednie upomnienia, ażeby oszczędzano wodę, nie odniosły skutku i że trzeba będzie zamknąć wodociągi piątrowe, jeżeli w najbliższym czasie nie przyjdą obfite opady. Owo zamykanie wodociągów polega na tem, że tylko na parterze funkcyonuje wodociąg, na piętrach zaś rurociągi są zamknięte. W ten sposób mieszkańcy nawzajem kontrolować się mogą, a zresztą noszenie wody na piętro wstrzymuje służące i gospodynie od marnowania wody. Czy przyjdzie do użycia tak drastycznego środka, to zależy od pogody. Oczywiście zamknięcie wszystkich kamienic, których jest w Wiedniu około 30.000, jest niemożliwe już ze względów technicznych, to też owo zamykanie obejmować może pewne grupy kamienic po kolei. Konsumpcya wody wynosi w Wiedniu 950.000 hektolitrów dziennie, a ponieważ przypływ wynosi tylko 850.000, więc powstaje codziennie brak 100.000 hektolitrów, który pokrywają zapasy w zbiornikach. Ale zapasy w zbiornikach wynoszą tylko 1,700.000 hektolitrów, a więc wystarczą tylko na 17 dni.

Przeciwko Frydzie Strindberg, rozwiedzionej żonie znanego pisarza Augusta Strindberga, wpłynęły do tutejszej policyi rozmaite doniesienia karne. Jedno z tych doniesień pochodzi od byłej aktorki berlińskiego teatru Lessinga, Irmy Gemberg, która twierdzi, że dwa cenne obrazy, Cranacha i Belliniego, razem wartości 10.000 marek powierzyła Frydzie Strindberg celem sprzedania ich. Fryda Strindberg obrazy sprzedała, ale cenę kupna zatrzymała sobie. Inne doniesienia zarzucają jej wyłudzenie pożyczek na sumę 16.000 koron i wyjazd z Wiednia bez porozumienia się z wierzycielami. Policya sprawę zbadała i oddała ją prokuratoryi. — Fryda Strindberg, znana ze swojej ekscentryczności, zachowywała się w Wiedniu, gdzie przebywała do niedawna, w taki sposób, że krewni postanowili umieścić ją w zakładzie leczniczym. Dowiedziawszy się o tym planie, pani Strindberg wyjechała nagle do Londynu.

Nie mówić w kronice o drożyźnie jest w obecnych czasach rzeczą niemożliwą. Jak stwierdzają tutejsze dzienniki w swych rubrykach ekonomicznych, ceny pszenicy i żyta zostały rzeczywiście wyśrubowane w górę, wbrew wynikom ostatnich żniw. Wpłynęło to ujemnie na konsumcyę i rzeczywiście zbyt mąki pogarszał się coraz bardziej, tak, iż nawet ograniczenie produkcyi nie zdołało zmniejszyć gromadzących się ciągle zapasów. Lepsze i średnie gatunki mąki nie mają należytego zbytu, a tylko mąka ciemna i służąca do tuczenia miała dobry zbyt. Ale już w grudniu ubiegłego roku i w tych gatunkach mąki dał się odczuć brak zbytu. Młyny w Budapeszcie, które już poprzednio ograniczyły ruch, obecnie zmniejszyły pracę znowu o jeden dzień w tygodniu, a w Austryi niektóre młyny mają zamiar na pewien czas zupełnie wstrzymać ruch.

Skutkiem coraz to słabszego zbytu mąki młyny coraz więcej ograniczały zakupno żyta i pszenicy a to znowu wpłynęło na obniżenie cen tych dwóch gatunków zboża. Wobec najwyższego stanu cen w bieżącej kampanii obecnie spadła cena żyta o 1 koronę 60 halerzy na 50 kilogramach, zaś cena pszenicy o 75 halerzy. Spadły również ceny mąki, mimo to jednakże zbyt jej nie zwiększa się. Prawdopodobnie cena mąki spadnie jeszcze. Wszystko to jest bardzo pocieszające, ale konsumenci nie mogą pojąć tego zjawiska ekonomicznego, i dziwią się, że chleb tak jest drogi. Widocznie jest jakaś zmowa, celem zatrzymania zapasów w składach — byle tylko mieć wysokie ceny za mąkę, choćby w celu „pedagogicznym“, to jest dla przyzwyczajenia publiczności do słonych opłat. Miły los konsumenta.

Jeszcze jedna sprawa ekonomiczna. Państwowa Rada rękodzielnicza wręczyła austryackiej delegacyi za pośrednictwem delegata, dra Hofmanna-Wollenhofa, petycyę, która podnosi pewne zarzuty przeciwko kontraktom o dostawy dla armii, mającym wejść w życie z dniem 1 stycznia 1909 r. Petycya zwraca się przeciwko temu, że kontrakty obejmują nieokreślone okresy czasu i że dostawy, podwyższone do 35% całego zapotrzebowania w obuwiu i wyrobach rymarskich, tylko tym rękodzielnikom przyznane być mogą, którzy zobowiążą się do zakupna surowych materyałów od wielkich spółek dla dostaw wojskowych. Petycya domaga się, ażeby delegacya skłoniła zarząd armii do rozpisania nowych dostaw.

Kronika.

Kraków, 29 stycznia.

Nabożeństwo pamiątkowe. Dzisiaj, jako w 91 rocznicę skonu Jana Kilińskiego, szewca i pułkownika wojsk polskich z powstania Kościuszki, odprawionem zostało w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo pamiątkowe.

Nabożeństwo, urządzone staraniem patryotycznego cechu szewskiego w Krakowie, odprawił ks. Metody Kapturkiewicz, śpiewał chór św. Jacka pod kierownictwem ks. Sadoka Werbergera. W nabożeństwie wzięły udział cechy krakowskie, oraz liczna publiczność, w której przeważał zastęp młodzieży szkolnej.

Podwyższenie subwencyi dla Muzeum Narodowego. Prezydyum magistratu otrzymało zawiadomienie, że ministerstwo oświaty podwyższyło stałą, rządową subwencyę dla Muzeum Narodowego w Krakowie, z dotychczasowej kwoty 6000 koron do 10.000 koron.

Nowi radcy miasta. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi prawniczej Rady miasta pod przewodnictwem prezydenta dra Lea. Na posiedzeniu tem w myśl wniosków magistratu uchwalono powołać w skład członków Rady miejskiej w miejsce ś. p. Stanisława Wyspiańskiego dra Zygmunta Marka, a w miejsce ś. p. Jana Kwiatkowskiego dra Juliana Gertlera. Następnie celem powołania nowego radcy w miejsce bł. p. dra Maurycego Wechslera uchwaliła komisya na najbliższem z posiedzeń Rady dopełnić losowania między pp. Hermanem Kroo a Augustem Porębskim, którzy po bł. p. drze Wechslerze mieli największą, lecz równą liczbę głosów.

Z nad Wisły. Ostatnie dni słoty stopiły do reszty kruchą powłokę lodową Wisły i obecnie wezbrane fale niczem nie zdradzają niedawno minionej pory silnych mrozów. Wisła przedstawia się obecnie, jak w czasie wiosennych roztopów i tylko gdzieniegdzie od czasu do czasu pojawi się na powierzchni okruch lodu, przyniesiony z daleka, przypominając, iż czas zimy jeszcze nie minął.

Precz z pruskiemi orderami kotylionowemi. Towarzystwo obrony polskiego przemysłu i handlu „O własnych siłach“, zwraca uwagę wszystkich tańczących, że wszelkie ordery kotylionowe i inne świecidełka karnawałowe są wyłącznie pochodzenia pruskiego. Zwraca się przeto z gorącą prośbą w imię patryotyzmu, zwłaszcza do żywiej odczuwających naszych pań i panien, aby nie dozwalały zdobić się wyrobami naszych wrogów. Gdy panie objawią swą wolę stanowczo, nie przyjdzie trudno aranżerom balu obmyśleć odznaki równie piękne, a patryotyczne, bo pozostawiające grosz w kraju.

Z teatru miejskiego. W „Chmurach“ Arystofanesa grać będą pp.: Sosnowski (Sokrates), Zeiwerowich (Wykręt), Leszczyński (Odrzykoń), Węgrzyn J. (Chajzefont), Jednowski (Rzecznik prawy), Bończa (uczeń Sokratesa), oraz pp. Węgrzyn M., Szymborski i Miarczyński w rolach pomniejszych. Chór chmur deklamować będą panie: Arkawin, Borodzicz, Łazarewicz, Jutkiewicz, Czechowska i Janiczówna.

Ze sfer artystycznych. P. Zofia Pilarska, zaszczytnie znana śpiewaczka, wystąpiła w Ołomuńcu w koncercie urządzonym przez miejscowe sfery wojskowe na dochód Stowarzyszenia „Białego krzyża“. Prasa miejscowa podkreśla produkcyę krakowskiej śpiewaczki chwaląc głos i wyborną szkołę. Na koncercie, w którym wzięła udział bardzo liczna publiczność, obecny był także arcyksiążę Józef Ferdynand,

Z karnawału. Bal artystyczny (kostyumowy) staraniem Towarzystwa Bratniej pomocy uczniów Akademii sztuk pięknych, odbędzie się dnia 15 lutego w salach starego teatru. Komitet komunikuje, że wszelkich informacyj co do komponowania kostyumów udziela bezinteresownie w godzinach od 3—4 w gmachu Akademii sztuk pięknych (lokal „Bratniej pomocy“).

Komitet balu kolonij wakacyjnych który odbędzie się, jak już donosiliśmy w dniu 5 lutego, uprasza o możliwie wczesne zamawianie biletów na galeryę, która w cenie 6—8 koron nabywać można nabyć u p. Pulewskiego (ulica Batorego L. 22, parter) między godz. 2 a 4 po południu; tam też przyjmuje się ustne zgłoszenia po zaproszenia i bilety wstępu do sali. Wszelkie datki na cele balu przyjmuje skarbnik Towarzystwa (prof. St. Koprowicz (gimnazyum IV). Ponieważ wskutek niedokładnych adresów zwrócono komitetowi bardzo wiele zaproszeń, przeto dla udogodnienia publiczności, łaskawe zgłoszenia listowne po zaproszenia przyjmują również prof. Karol Dawidowski (gimnazyum III) i p. Antoni Lekszycki (redakcya „Czasu“).

Konkurs hippiczny w Krakowie. Komitet gal. klubu jazdy panów uchwalił urządzić w dniu 10 maja b. r. na torze wyścigowym szósty konkurs hippiczny, czyli popisy w jeździe konnej oraz skakanie przez przeszkody. W tym samym dniu odbędzie się „wielki bieg myśliwski“, podczas którego będzie funkcyonował totalizator. Tak konkurs hippiczny, jak bieg myśliwski wyposażone będą pieniężnemi i honorowemi nagrodami. Mianowania do popisów, oraz wyścigu myśliwskiego odbędą się 1 maja.

Zniżenie cen wędlin. Jak skuteczną może się okazać w skutkach zgodna opinia ogółu, poparta przez prasę, świadczy ostatnia sprawa masarzy krakowskich, którzy zniewoleni zostali do ustępstw w wygórowanych cenach swych towarów. Jak stwierdziliśmy, już nietylko pojedynczy, mniej zasobni masarze, będący w opozycyi do cechu masarzy i rzeźników, ale wszyscy bez wyjątku ceny wędlin zniżyli, zawiadamiając o tem ogół mieszkańców miasta przez ogłoszenia. Co więcej, zniżenie cen u niektórych firm masarskich, jak n. p. u Wincentego Sataleckiego, Bialika i kilku jeszcze, sięga nietylko cen poprzednich przed ostatniem podrożeniem, ale wróciło do cen dawnych z przed kilku lat i dochodzi do 20% przy droższych, a do 30% przy tańszych gatunkach wędlin pierwszej jakości. — Nowe cenniki z tak zniżonemi cenami rozwieszone zostały w widocznych miejscach masarń i podług nich informuje się publiczność o cenie wędlin.

Zjazd maturzystów po 30 latach. Komitet, zawiązany w Krakowie, postanowił, iż zjazd uczniów, którzy w roku 1878 zdali w szkole realnej maturę, odbędzie się dnia 28 czerwca b. r. w Krakowie. Wszelkie informacye i zgłoszenia uprasza komitet o nadsyłanie na ręce sekretarza zjazdu, kol. Ludwika Kuszpecińskiego, rewidenta kolei państwowych w Krakowie. Za komitet: Zygmunt Kremer, inspektor przemysłowy. Ludwik Regec, radca budownictwa.

Z kroniki policyjnej. Wczoraj na dworcu kolejowym aresztowano 20-letniego Aleksandra Knapa, ślusarza, który skradł kuferek z rzeczami, wracającemu z Prus Józefowi Fornalowi.

Aresztowano również Karola Śmiecha i Stefana Glonkę, pozostających bez zajęcia, z. oszustwo. — Mianowicie młodzi ci mężczyźni skupowali po kramach po kilkanaście halerzy mosiężne pierścionki z imitowanemi „drogiemi“ kamieniami, które następnie sprzedawali, jako szczerozłote z brylantami i t. p. różnym łatwowiernym ludziom, biorąc nierzadko po kilkadziesiąt koron za sztukę. Ostatecznie po dokonaniu kilku oszustw, pomysłowi złotnicy wpadli w ręce policyi.

Z Podgórza. Zabawa taneczna na „Ochronkę dla małych dzieci“ i „Towarzystwo Bursy gimnazyalnej“ odbędzie się we środę dnia 19 lutego w sali Rady miejskiej. Komitet, w skład którego wchodzą pp.: hr. Fil. Starzeńska, Maryewska, Aronsohnowa, Górska, Emilewiczowa i Morawska oraz pp.: Ign. Kranz, dyrektor gimnazyum, Łuczko Karol, dr Emilewicz, Klein, Z. Koch, dr Krajewski, Moskal i St. Piekarcyk, zajął się energicznie pracami przygotowawczemi, aby zabawa wypadła jeszcze wspanialej, aniżeli w latach poprzednich, a przytem przyniosła możliwie największy dochód.

Z kraju.

Nowy teatr prowincyonalny. Tymi dniami udzieliło namiestwo p. Stanisławowi Janowskiemu koncesyi na urządzanie przedstawień teatralnych w dziedzinie dramatu i komedyi z wykluczeniem opery i operetki na całą Galicyę z wyjątkiem Krakowa i Lwowa.

Ostrzeżenie. Namiestnictwo ostrzega przed agentem emigracyjnym, Mirkiem Livadicem z Chorwacyi który werbuje ludność z całego Podkarpacia na emigracyę do Brazylii. Liczne zażalenia, jakie wpłynęły do namiestnictwa od osób, które padły ofiarą swej łatwowierności, spowodowały do wytoczenia przeciw wyzyskiwaczowi, który naoto nie waha się reklamować swej działalności w pismach ludowych.

Leszczyny koło Białej, 28 stycznia. Przed świętami Bożego Narodzenia odbyła się w tutejszej szkole polskiej imienia St. Konarskiego „gwiazdka“ dla ubogiej dziatwy szkolnej. Kto widział te rozpromienione radością twarze dziatwy, ten ocenić może jak drogie dla niej były otrzymywane dary. Ogółem obdzielono odzieżą 130 dzieci. Zamknięcie rachunków z końcem bieżącego miesiąca wykazało stosunkowo mały deficyt, bo około 17 koron. Dochód na „gwiazdkę“ wynosił bowiem 582 koron 26 halerzy, a rozchód 589 K 90 h. Fundusz powyższy zebrano w znacznej części drogą składek, za które wszystkim łaskawym ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać!“

Niezwykły pogrzeb. Z Kołom i donoszą do „Kuryera Lwowskiego“: Zdarzył się u nas wypadek, który na umysłach ludności żydowskiej niepospolite wywarł wrażenie. W jednej z tutejszych synagóg w nocy z piątku na sobotę przewróciła się świeca, płonąca tam z powodu czyjejś śmierci, od świecy zajęła się firanka jedwabna, wisząca nad drzwiami świętej arki, gdzie przechowane są „tory“ i spłonęło 11 tor. Tory dawniejsze, które stały w drugiej przedziałce, pozostały nietknięte. Ponieważ według zakonu szczątkom pisma świętego, rzeczy dla starozakonnych, najświętszej, należy się taka sama cześć i pogrzeb, jak zmarłemu, odbył się wczoraj uroczysty pogrzeb przy udziale nieprzejrzanych mas około 6 tysięcy ludności żydowskiej obojga płci. Po zebraniu popiołów i włożeniu szczątków każdej tory do osobnej urny glinianej, okryto je w białe płótno, w jakiem chowają umarłych, poczem wszystkie urny włożono do skrzyni, zastępującej u żydów trumnę. Następnie odprawiono wśród szlochania kobiet modły żałobne, poczem rabin w kazaniu strofował zebranych za grzechy, które wywołały zemstę Bożą. Wypadek taki poczytywany jest bowiem u żydów za wskazówkę gniewu Bożego, w następstwie czego mają spaść na ludność nieszczęścia, jako kara za przewinienia. Skrzynię z urnami zaniesiono na noszach przykrytych czarnym kirem, wśród nadzwyczajnego poruszenia umysłów na cmentarz, przyczem dzwoniono puszkami, jak podczas każdego pogrzebu. Jak słychać, ustawiono te szczątki na razie w kostnicy, pogrzebać je zaś mają na razie za kilka dni przy współudziale większej liczby rabinów, mających przyjechać z okolicy. Konsylium tych rabinów ma też oznaczyć rodzaj pokuty dla całej tutejszej ludności żydowskiej.

Ze świata.

Sprawa teatru poznańskiego. Korespondent „Kuryera Warszawskiego“ z Poznania donosi: Pogłoski, jakoby p. Lelewicz miał już dzisiaj zapewniony urząd przyszłego dyrektora teatru naszego, jak z najkompetentniejszego źródła się dowiaduję, nie sprawdzają się. Posiada on niewątpliwie dużo sympatyi w kołach decydujących, rozstrzygać jednakże będą obopólnie postawione i zatwierdzone warunki. Rada nadzorcza teatru polskiego, konkursu nie ogłosi, lecz zgłoszenia i nadal jeszcze przyjmuje. Ze swej strony zaś komisya specyalna podaje zgłaszającym się, zmienione warunki — i po zdeklarowaniu się na nie konkurentów, najpoważniejsze zgłoszenia przedstawi w plenum, które wyda sąd ostateczny.

Z Warszawy. (Nowy kościół. — Lekarka szpitalna. — Zuchwałe morderstwo.)

Celem wzniesienia nowego kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. P. Maryi, osobny komitet, zebrany wczoraj, uchwalił nabyć za rogatką Jerozolimską, przy alei Grójeckiej, sześć parceli na placu, należącym do rodziny Pohoreckich, które stanowić będą całość oddzielną, wynoszącą razem 25.000 łokci kwadr.

P. Witoldę Rechniewską mianowano lekarzem przy szpitalu Dzieciątka Jezus, bez praw służby państwowej.

Dzienniki warszawskie donoszą z Łodzi pod datą wczorajszą: Dziś rano dokonano nadzwyczaj zuchwałego napadu bandyckiego, w połączeniu z masowem morderstwem, na dwór znanego obywatela Henryka Wernera w majątku Bielina gminy Tasiska, pow. brzezińskiego pod Tomaszowem Rawskim. Kilkunastu uzbrojonych bandytów napadło na dwór, poranili służbę, zabili właściciela majątku p. Wernera, żonę jego, oraz 6-letniego synka, poczem zrabowali dwór i bezkarnie zbiegli. Wiadomość o tak zuchwałem morderstwie poruszyła całe miasto, przedsięwzięto energicze środki celem wykrycia sprawców.

Powołanie do Trybunału. Z Wiednia donoszą: Były poseł i adwokat Binder ma być zamianowany radcą dworu i powołany do Trybunału administracyjnego w miejsce Kleberga, mianowanego wiceprezydentem namiestnictwa we Lwowie.

Wojsko w marszu a wóz ratunkowy. W Budapeszcie ulicą Podmanickiego maszerował jeden z pułków piechoty, gdy z boku nadjechał wóz ratunkowy i chciał przejechać na drugą stronę, luką pomiędzy dwoma batalionami. Tymczasem kapitan pewien zatrzymał wóz, który miał czekać, aż przejdzie cały pułk. Publiczność zaczęła wydawać okrzyki przeciwko wojsku, ale jeden z oficerów zwrócił uwagę kapitana, że wozy stacyi ratunkowej mogą przez szeregi przejeżdżać, gdyż chodzi o to, ażeby nie opóźniać ratunku. Kapitan ustąpił i wóz przejechał na drugą stronę, ale dyrekcya Towarzystwa ratunkowego mimo to przedłożyła tę sprawę komendzie korpusu.

Morderstwa na tle seksualnem niepokoją od dłuższego już czasu mieszkańców Berlina, gdzie popełniono dotąd szereg podobnych zbrodni, po części jeszcze niewyjaśnionych. Wczoraj odkryto nowy fakt morderstwa na tle seksualnem w połączeniu z rabunkiem. — Ofiarą zbrodni padła 38-letnia wdowa Wiesner. Jest to piąty z rzędu wypadek w bieżącym miesiącu, a odkrycie nastąpiło dopiero po 12 dniach.

Skandaliczny koncert. Mąż ks. Ludwiki, byłej następczyni tronu saskiego, Toselli, wystąpił w Genui z koncertem, który skończył się ogromnym skandalem. Toselli twierdził, że fortepian, którego mu dostarczono, nie odpowiada jego aspiracyom artystycznym i z tego powodu wykonywał utwory, nie objęte programem. Powstał w sali skutkiem tego hałas, a ponieważ część publiczności stanęła po stronie Tosellego, powstała zaciekła bójka. — Policya wkroczyła do sali i przywróciła spokój, uwięziwszy kilka osób. Krytyka orzekła, że Toselli jest dobrym muzykiem, ale nie przewyższa przeciętnej miary.

Śmierć kardynała Richarda. Zmarły arcybiskup Paryża, kardynał ks. Richard, należał do najwybitniejszych postaci episkopatu francuskiego. Urodzony w roku 1819, jako potomek możnej rodziny, Richard de la Vergne, wychował się w zamku tego nazwiska koło Nantes, a skończywszy paryskie seminaryum duchowne św. Sulpicyusza, był przez długie lata wikarym generalnym w Nantes. W roku 1871 został biskupem w Bellai, a w cztery lata później koadjutorem arcybiskupa paryskiego, ks. Gulberta, po śmierci którego objął w roku 1886 arcybiskupstwo paryskie. Wydał naówczas list pasterski, w którym oświadczył, że będzie stawał w obronie kościoła nie mięszając się do polityki. Mimo to uważany był za nieprzyjaciela republiki. Gdy miała wyjść ustawa przeciwko zakonom, zmarły nie zwalczał jej, gdyż kongregacye toczyły we Francyi walkę z klerem świeckim i chciały mu wydrzeć wszelki wpływ na sprawy kościelne. W sprawie ustawy o rozdziale kościoła od państwa stał na czele partyi umiarkowanych i był za utworzeniem stowarzyszeń religijnych w myśl owej ustawy. Jak wiadomo, Watykan nie zgodził się na to. — W grudniu 1906 r. musiał kardynał Richard opuścić pałac arcybiskupi i przeniósł się wtedy do pałacu deputowanego Cochina, co dało powód do demonstracyj ze strony klerykałów.

Najnowszy pomysł urzędu podatkowego. Trybunał administracyjny w Wiedniu zajmował się sprawą, która świadczy o nadzwyczajnej pomysłowości urzędu podatkowego we Lwowie. Bandażyście Freilichowi wymierzył lwowski urząd podatkowy wysoki podatek, którego Freilich nie zapłacił mimo upominań. Ponieważ wszystkie egzekucye nie odniosły skutku, urząd podatkowy wpadł na wyborny pomysł. Mianowicie p. Freilich zawarł wedle rytuału żydowskiego małżeństwo z p. Różą Pfeffer. — Małżeństwa tego, jako zawartego wobec nieurzędowego rabina, władze rządowe nie uważają za prawomocne, mimo to urząd podatkowy przypisał pani Pfeffer subsydyarny podatek za jej męża i polecił ściągnąć go z realności pani Pfeffer. Wszystkie rekursy do władz skarbowych zostały odrzucone i dopiero trybunał administracyjny zniósł wspomniany wymiar podatku.

Nowa opera Zygfryda Wagnera, syna Ryszarda, p. t. „Zrządzenie gwiazd" („Sternengebot") została po raz pierwszy przedstawiona w Teatrze miejskim w Hamburgu. Na przedstawienie zjechało mnóstwo wybitnych osób ze świata artystycznego. Publiczność, z początku obojętna, dopiero ku końcowi sztuki zaczęła się rozgrzewać i darzyła oklaskami zarówno kompozytora, jako też i wykonawców.

Śmierć zapomnianej autorki. W miejscowości włoskiej Viareggio umarła w 68 r. życia angielska autorka powieści Luiza de la Ramée, która pisała pod pseudonimem Ouida. Przed laty utwory jej powieściowe, a zwłaszcza nowele, cieszyły się ogromną popularnością. Ramée liczyła 21 rok życia, gdy ogłosiła pierwszą powieść swoją p. t. „Granville de Vigne". Powieść ta pozyskała sobie wielki rozgłos, który był także udziałem dalszych utworów zmarłej. Z Londynu przeniosła się Ramée do Florencyi, a następnie do Viareggio, gdzie umarła w nędzy, gdyż świetne honorarya zawsze wydawała do ostatniego grosza. Kiedy król angielski dowiedział się o jej nędzy, wyznaczył jej z prywatnej szkatuły skromną pensyę roczną. Ouida była wielką amatorką psów, któremi się otaczała i o które nawet w nędzy miała wielkie staranie.

Ze stowarzyszeń.

Ze Związku akademickiego. Drugi kabaret z zabawą taneczną urządza „Związek akademicki" w salach własnego lokalu przy ulicy Sławkowskiej l. 11, II p. (obok Grand hotelu) w sobotę 1 lutego. Program kabaretu, nad którego urządzeniem pracuje osobny komitet zabawowy „Związku", będzie bardzo urozmaicony. Po kabarecie odbędzie się zabawa taneczna. Początek kabaretu o godz. 7½ wieczór. Bilety po 60 hal. dla członków Związku i 1 koronie dla niećzłonków można wcześniej nabywać w sklepie p. Czaplińskiego, ulica Szewska, l. 2, zaś w dniu zabawy od 5 po południu w lokalu Związku akademickiego.

Z kraj. Związku turystycznego. Konstytuujące zebranie sekcyi sportowej odbyło się wczoraj w sali Związku turystycznego w pałacu Spiskim. Jednogłośnie wybrano prezesem radcę p. J. K. Federowicza, zastępcami pp. Millera i Turnaua, sekretarzem p. Boczarskiego, skarbnikiem p Korczyńskiego, a genaralny sekretaryat pozostał nadal przy kraj. Związku turystycznym. Następnie dokonano wyboru komisyi regulaminowej, z trzech członków złożonej. Po dyskusyi nad najbliższą działalnością sekcyi, w której zabierali głos pp. radcy Judkiewicz i Federowicz, sekretarz Rosner, p. Mięsowicz, jakoteż i inni, postanowiono wnieść w najbliższym czasie memoryał do Rady miejskiej w sprawie boiska sportowego i parku dra Jordana. Opracowanie tego memoryału pozostawiono komisyi regulaminowej, która też w najbliższych dniach już się zbierze.

Z Towarzystwa górniczego. W sobotę dnia 1 lutego o godzinie 6½ wieczorem w sali wykładowej gabinetu geologicznego (ulica św. Anny, L. 6, I p.) wygłosi dr Stanisław Olszewski odczyt: „O reformie prawa górniczego".

Z klubu szachistów. Dnia 10 lutego odbędzie się zebranie towarzyskie i rozdanie nagród zwycięzcom turnieju jubileuszowego.

Z „Czeskiej Besedy". Dnia 19 b. m. odbyło się w tutejszej „Czeskiej Besedzie" (ulica Lubicz, L. 8) walne zgromadzenie członków, na którem uchwalono absolutoryum ustępującemu wydziałowi i wybrano nowy wydział na rok 1908. Prezesem został ponownie wybrany docent dr Wacław Chlumsky, zastępcą prezesa p. Jerzy Valenta. Następnie wybrano sekretarzem p. Leonarda Laifera, skarbnikiem p. Franciszka Fabiana, bibliotekarzem p. Franciszka Kasala, protokolantem p. Alfreda Kalinę, gospodarzem p. Karola Wagnera, archiwistą p. Antoniego Havlika. Członkami komisyi szkontrującej pp. Włodzimierza Formanka i Józefa Poucha.

Zmarli.

Dr Stefan Henzel, lekarz czerniowieckiego szpitala powszechnego i zastępca lekarza rządowego, umarł dnia 27 bm. w Kossowie.

Przeniesienie notaryuszów. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Emanuela Wintera z Mszany Dolnej do Wieliczki i Stanisława Gałzińskiego z Wojnicza do Limanowej.

Mianowania. Prezydyum galicyjskiej dyrekcyi skarbu zamianowało M. Fedorowskiego, Z. Merunowicza i W. Jaworowskiego asystentami technicznej kontroli skarbowej w IX klasie rangi; zarządcami podatkowymi w IX klasie rangi oficyałów: J. Skrobotowicza, E. Reicherta, E. Stepkiewicza, J. Ryczaka, J. Chmielarza, W. Tabęckiego, A. Hellara, M. Kolankowskiego, J. Pellera, G. Mazura, M. Pykosza, M. Antosza, J. Kumanieckiego, M. Sławińskiego, K. Herbsta, K. Opolskiego, B. Hawryłowa, A. Podfilipskiego, M. Bujaka, F. Banasia, L. Łomeja, J. Krynickiego, M. Reicha, A. Hochhausa, L. Zajedlewskiego, Z. Błockiego, F. Święchowicza, W. Mrozka, S. Gockiego, S. Witkowskiego, J. Pasiecznickiego, F. Rakowskiego, M. Baziaka, J. Knapczyka, J. Najdała, J. Tutaja, J. Kluzka, W. Jocha, M. Baranowicza, W. Hasiewicza, W. Hoendla, K. Kumora, J. Podwyszyńskiego, F. Datkę, M. Manasterskiego i A. Monseu'ego; oficyałami w X klasie rangi asystentów: Z. Szeligowskiego, A. Waydowskiego, E. Sowińskiego, L. Salinga, M. Dziurzyńskiego, J. Bunia, A. Alama, E. Nowaka, T. Lipienia, W. Wilczka, S. Flaka, P. Jasicę, B. Karczewskiego, J. Wawrowskiego, S. Bursztyna, F. Bubnickiego, W. Turkowskiego, Z. Staniszewskiego, K. Gawlikowskiego, B. Brylskiego, W. Puchalskiego, B. Kisla, M. Węgrzynowicza, T. Radomskiego, B. Wąsowicza, J. Nowaka, Z. Babińskiego, J. Złonkiewicza, A. Grossa, M. Pielichowskiego, S. Sołtysa, A. Bryndzę, J. Suknarowskiego, J. Kielara, S. Pańczakiewicza, J. Gruenberga, T. Mazura, W. Borowczyka, T. Pankiewicza, E. Podlaszeckiego, M. Puzona, K. Huczyńskiego, A. Stryjskiego, K. Malinowskiego, C. Piotrowskiego, W. Dancewicza, I. Polańskiego, A. Ćwiertnię, A. Gulewicza, M. Pawlińskiego, J. Panczakiewicza, W. Walla, J. Knapińskiego, H. Atlasa, O. Hartmana, C. Smolskiego, A. Podhorodeckiego, Z. Olszewskiego, E. Rychlika i S. Piotrowskiego.

Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza.

We czwartek wykład dra Maryi Lipszyc-Balsigerowej: „O gospodarstwie społecznem".

W piątek wykład dra Eugeniusza Kiernika „O życiu" (charakterystyka życia zwierzęcego).

Powszechne wykłady uniwersyteckie.

(W auli i szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o g. 6.)

We czwartek wykład asyst. uniwersytetu dra Konst. go Zakrzewskiego: „O analizie widmowej".

Repertoar teatru miejskiego.

We czwartek: „Jak wam się podoba".

W piątek: „Miłość czuwa".

W sobotę „Chmury", komedya Arystofanesa, przekład Edm. Cięglewicza.

W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Chmury".

Z kalendarza. We czwartek 30 stycznia: Martyny i Hiacynty pp. mm.; w piątek 31 stycznia: Piotra Nolasko i Marceli wd.; w sobotę 1 lutego: Ignacego b. m. i Brygidy p.

Wschód słońca 30 stycznia o godzinie 7 min. 19, zachód o 4 m. 27; długość dnia 9 godzin min. 8.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 28 stycznia termometr doszedł od — 1·5 do + 7·0 C.; — barometr wahał się.

Dnia 29 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 726·7 mm., termometru + 4·2 C.; wiatr zachodni.

Dział ekonomiczny.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 28 stycznia. Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała 23·70 do 24·50, czerwona i żółta 23·70 do 24·30, węgierska 24·50 do 25·40; żyto krajowe 21·30 do 22·60, węgierskie 22·50 do 24·30; jęczmień na krupy 15·60 do 16·10, browarny —·— do —·—, na paszę 13·40 do 13·80; owies z opłatą akcyzową 15·70 do 16·20; proso 14·— do 15·50; jagły 24·— do 26·—; tatarka 16·30 do 18·80; kukurydza 14·50 do 16·30; groch 22·50 do 29·50; fasola 17·00 do 23·50 wyka 15·50 do 16·—; rzepak zimowy 33·60 do 34·40; koniczyna nasienna czerwona 150·— do 200·—, biała —·— do —·—; tymotka 62·— do 80·—; esparsetta 28·— do 32·—; sozewica 22·— do 62·—; słoma 6·80 do 8.00; siano 8·40 do 9·20; koniczyna pastewna 10·00 do 10·80; ziemniaki 4·20 do 4·80; jaja za kopę 4·40 do 5·00; masło za 1 kg. 2·40 do 2·60; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Budapeszt, 29 stycznia. Pszenica na kwiecień 12·26 do 12·27; pszenica na październik 10·57 do 10·58; żyto na kwiecień 10·26 do 10·27; owies na kwiecień 8·07 do 8·08; owies na październik —·— do —·—; kukurydza na maj 6·89 do 6·90; rzepak na sierpień 16·40 do 16·50. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna rezerwowana, usposobienie bez interesu; deszcz.

Kronika lwowska.

Lwów, 29 stycznia.

Wybory do Rady m. Lwowa. „Komitet reformy gospodarki gminnej" zwołał onegdaj zgromadzenie przedwyborcze do sali szkoły im. Mickiewicza. Przewodniczył dr Aschkenazy, referat wygłosił redaktor Laskownicki. Referent przedstawił układ stronnictw w Radzie, stwierdziwszy, że zasiada w niej członków „Strzelnicy" dwudziestu kilku, a Koło mieszczańskie", rządzące istotnie w mieście, liczy członków zaledwie 33. Temu klubowi należy przeciwstawić „lewicę", liczącą 15, a po śmierci ś. p. Rewakowicza 14 członków, oraz „centrum", liczące 16 członków. Języczkiem u wagi są t. zw. radni dzicy, którzy nie należą do żadnego stronnictwa, ale niemal z reguły głosują z klubem mieszczańskim, który w ten sposób zawsze ma większość w Radzie i dlatego cała odpowiedzialność za fatalną wprost gospodarkę miejską spada na prawicę. Mowca przedstawił następnie postulaty opozycyi. Domaga się ona przedewszystkiem reformy statutu miejskiego, następnie zmiany administracyi miejskiej, rzetelnej akcyi w celu unarodowienia szkół, bezwzględnej walki z drożyzną itd.

Po przemowie dra Aschkenazego, dra Mikołajskiego, Reizesa i Frylinga — uchwalono zawiązać obszerniejszy komitet wyborczy.

Z teatru lwowskiego. Jak donoszą dzienniki, w skład operetki teatru miejskiego we Lwowie wejść mają od lipca pp. Bogorska, Glińska i Rapacki z warszawskiego teatru „Nowości".

Przeniesienie wyścigów ze Lwowa do Krakowa. Walne zgromadzenie towarzystwa chowu koni i wyścigów powzięło stanowczą decyzyę przeniesienia wyścigów ze Lwowa do Krakowa, jeżeli Rada miasta Lwowa do 15 lutego b. r. nie uwzględni postulatów towarzystwa.

Śmierć porucznika w wannie. Donosiliśmy przed tygodniem o zagadkowej śmierci 24 lat liczącego porucznika 15 p. p. Fabiana, który zmarł we Lwowie w wannie, podczas kąpieli. Łazienka znajdowała się w suterenach domu pod l. 9 przy ulicy Zamojskiego, w którym ś. p. Fabian mieszkał. Sądzono z początku, że zmarł on skutkiem apoplekcyi serca, jednakowoż sekcya zwłok wykazała, że przyczyną śmierci było zaczadzenie. S. p. Fabian wybierał się krytycznego wieczora do kasyna wojskowego na zabawę, polecił więc swemu forysiowi, aby zapalił w łazience i urządził mu kąpiel. Rozkaz został wykonany, foryś chcąc widocznie, aby temperatura w łazience była dostatecznie ciepła, za prędko zatkał zasuwę. S. p. Fabian wszedł do łazienki około 4 godziny, a gdy około godziny 7 nie wracał, foryś zaniepokojony tem poszedł do łazienki. Nie mogąc się dopukać, otworzył drzwi przemocą. Oczom jego przedstawił się straszny widok. Głowa zwisła z wanny na dół, a reszta ciała podpłynęła pod powierzchnię wody. S. p. Fabian był jedynakiem, synem zasobnych rodziców. Tragiczny zgon jego wywołał w szeregach wojskowych, w szerokich kołach towarzyskich szczery żal, bo ś. p. Fabian zdobył sobie sympatyę uczciwemi zaletami i ludzkiem traktowaniem podwładnych mu żołnierzy.

Wasiński w więzieniu. Zarząd więzień sądu karnego nie ma zdaje się wielkiego zaufania do kajdan, jakie nosi Wasiński i żyje w ciągłej obawie, by szeroko rozgałęziona banda Wasińskiego i spólników jego przecież nie znalazła sposobu jakiegoś, aby z zewnątrz ułatwić mu ucieczkę. Chcąc się zabezpieczyć, zawezwano onegdaj do kaźni Wasińskiego majstra ślusarskiego, p. Aleksandra Weicha, jako rzeczoznawcę sądowego, aby ten zbadał wytrzymałość kajdan i krat więziennych, oraz zbadał, czy nie są już naruszone. Rzeczoznawca orzekł, że kajdanki jeszcze są nietknięte, natomiast nie miał zaufania do krat okiennych i doradził sprawienie nowych, mocniejszych.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Tannhäuser" (występ Al. Bandrowskiego).

W piątek: „Pan Adam", komedya Z. Kaweckiego.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 29 stycznia.)

Rosya wobec Finlandyi.

Petersburg. „Gołos Moskwy" donosi, że rząd rosyjski koncentruje dwa korpusy armii w Finlandyi, wobec zachodzących tam rozruchów. Rząd obawia się, że rozruchy te zwiększą się jeszcze z powodu zamierzonego odłączenia gubernii wyborskiej od Finlandyi i przyłączenia jej do Rosyi. W Wyborgu urządzoną ma być silna twierdza, a Björkoe ma być ufortyfikowanem. Żołnierze z gwardyjskich pułków piechoty przeciągają przez gubernię wyborską, celem „uspokojenia" ludności.

Petersburg. Cała prasa reakcyjna coraz energiczniej napada na Finlandyę. Mienszikow w „Nowoje Wremia" żąda zastosowania względem Finlandyi środków, jakie stosują Prusacy przeciw Polakom w Księstwie Poznańskiem, nazywając środki te jedynie rozumnemi.

Nowe obligacye rosyjskie.

Petersburg. Dzisiaj ogłoszono ukaz emisyi nowej seryi obligacyj skarbowych na sumę 163 milionów rubli w miejsce obligacyj, które wydano na zasadzie ukazu z dnia 10 grudnia 1903 roku i 12 sierpnia 1904 roku. — Nowe te obligacye są 4 procentowe, a odsetki ich płatne są co roku dnia 14 lutego i 14 sierpnia. Umorzenie nastąpi najpóźniej po 4 latach, a obligacye mogą w razie potrzeby być zastąpione innemi obligacyami.

Przedłożenie flotowe w Dumie.

Petersburg. Październikowiec hr. Uwarow, członek komisyi budżetowej Dumy, oświadczył wczoraj w klubie, że rząd nie przedstawi teraz całego przedłożenia flotowego i na razie zażąda kredytu tylko 84 milionów rubli na budowę 4 okrętów wojennych eskadry bałtyckiej. Uwarow oświadczył, że gotów jest głosować za całem przedłożeniem, domagającem się 1000 milionów rubli na odbudowanie floty rosyjskiej.

W najbliższych dniach posłowie z partyi rządowej powołani być mają do Carskiego Sioła. Car chce na nich wpłynąć, aby głosowali za przedłożeniem flotowem.

Nowy wiceminister.

Petersburg. Były rektor uniwersytetu warszawskiego, a następnie kurator ryskiego okręgu naukowego, Ulianow, mianowany został wiceministrem oświaty.

Kandydaci na ministra handlu.

Petersburg. Mówią tu, iż kandydatami na stanowisko ministra handlu są: dyrektor departamentu górniczego Konowałow, lub były minister rolnictwa Nikolskij.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 29 stycznia.

Odezwa republikanów.

Lizbona. Partya republikańska oświadcza, że dyktatura pragnie stłumić wszelkie swobody konstytucyjne i dąży do prześladowań osobistych. Partya oświadcza, że jej celem jest zwalczanie zapatrywań monarchistycznych, a nie osób. Dąży ona do niepodległości ojczyzny.

Naprężenie w kraju jest wielkie. Ogółem panuje przekonanie, że obecna sytuacya nie może trwać dłużej. Policya rozwija gorliwą działalność. Kilku republikańskich notablów i polityków postępowych wezwano do sądu. Niektórzy republikanie zamierzają wyjechać z Portugalii, aby uniknąć zatargu z władzami.

Narady klubowe.

Wiedeń. Parlamentarna komisya partyi chrześcijańsko-społecznej obradowała nad stosunkiem partyi do rządu i nad sprawą utworzenia ministerstwa pracy. Postanowiono domagać się jak najrychlejszego utworzenia tego ministerstwa. Omawiano także kwestyę wojskową i żądania węgierskie. Wieczorem odbędzie się konferencya u dra Luegera o sytuacyi politycznej, poczem odbędzie się konferencya komitetu wykonawczego partyi z prezydentem bar. Beckiem.

Podatek od cukru.

Wiedeń. Komisya budżetowa Izby panów zebrała się dziś przed południem na posiedzenie, na którem obradowała nad przyjętą przez Izbę posłów ustawą o zmianie podatku od cukru.

Rezolucya stronnictw słowiańskich w delegacyach.

Wiedeń. „N. W. Tagblatt" donosi, że stronnictwa słowiańskie zamierzają w dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych zgłosić w delegacyach rezolucyę przeciw przedłożeniu o wywłaszczeniu Polaków w Ks. Poznańskiem. W kołach delegatów twierdzą, że prezydyum rezolucyi tej nie podda pod głosowanie, z tem umotywowaniem, iż sprawa ta nie należy do kompetencyi delegacyi.

O godła wojskowe.

Budapeszt. Organ partyi niezawisłowiści „Budapeszt" donosi, że komisya, delegowana w roku zeszłym dla studyów nad kwestyą godeł i emblematów armii wspólnej, wystąpiła z wnioskiem utworzenia skombinowanych godeł i emblematów austryackich i węgierskich. Partya niezawisłości odrzuciła ten wniosek i zażądała godeł wyłącznie węgierskich. Podobno ministerstwo wojny godzi się na to.

Regulamin sejmowy.

Budapeszt. Posłowie narodowościowi Sejmu węgierskiego postanowili nie robić obstrukcyi przy projekcie zmiany regulaminu obrad Sejmu.

Katastrofa kolejowa.

Monachium. Koło stacyi Münchhofen z powodu załamania się mostu, pociąg towarowy wpadł do rzeki Münch. Palacz utonął, a kilku ludzi z personalu kolejowego odniosło ciężkie pokaleczenia.

Proces Thava.

Londyn. Jak donoszą z Nowego Jorku, rzeczoznawcy w procesie Thava orzekli, iż jest on niepoczytalnym.

Małżeństwa amerykańskie.

Londyn. Jak donoszą z Nowego Jorku, sprawa małżeństwa córki znanego milionera Vanderbildta z magnatem węgierskim Szegönyim, wywołała żywą dyskusyę w senacie. Jeden z senatorów wystąpił z wnioskiem, aby na milionerów amerykańskich, wydających swe córki za podupadłych magnatów europejskich i wywożących przez to miliony do Europy, nałożyć opłaty w wysokości 25% kapitału, który będzie wywieziony. Oprócz tego, wielu mowców w ostrych słowach krytykowało milionerki amerykańskie za wywożenie amerykańskich pieniędzy.

Wiedeń. Dr Wekerle był dziś u cesarza na dłuższej audyencyi prywatnej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Ś. p. Tadeusz Bednarski

najukochańszy syn Zofii i Stanisława Bednarskich, uczeń kl. VII gimn. św. Jacka, po krótkiej a ciężkiej chorobie zmarł w 18 roku życia 27 stycznia 1908 r.

W nieutulonym żalu pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na pogrzeb, który się odbędzie dnia 30 stycznia o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Pędzichów, l. 21.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 29 stycznia. (Giełda południowa.) Marki 117·58. Renta majowa 97·50. Renta koronowa węgierska 94·10. Akcye austr. zakł. kred. 644·50. Akcye węg. zakł. kred. 779·00. Akcye Anglobanku 304·50. Akcye Unionbanku 552·00. Akcye Bankvereinu 534·50. Akcye Länderbanku 423·00. Akcye kolei państwowych 650·25. Lombardy 147·25. Akcye kolei Elbethal 425·—. Akcye fabryki broni 513·—. Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 610·50. Rima-Muranyi 531·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 188·25. Ruble 251·75.

Usposobienie: silne.

Berlin, 29 stycznia. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 202·75. Tow. dyskontowe 173·60.

Usposobienie: silne.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 29 stycznia (godz. 1 w południe.)

	płacą	żądają
I. Waluty.		
Ruble papierowe	251 25	252 25
Marki niemieckie	117 30	117 80
Franki papierowe	95 50	96 10
Dwudziestofrankówki w złocie	19 10	19 20
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	110 —	— —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	100 —
4% " " "	91 25	95 25
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4% " " "	94 75	95 75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 50	97 50
4% " " " " " " 41-letn.	97 —	98 —
4% " " " " " " 51-letn.	94 25	95 25
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 75	98 75
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	95 10	96 10
4% " miasta Lwowa	93 50	94 50
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	99 50	100 50
4% " kolejowe	94 —	95 —
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	97 —	103 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	565 —	570 —
" kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	568 —	572 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	97 25	97 75
" " " srebrna	97 25	97 75
4% renta koronowa austryacka	97 25	97 75
4% " " węgierska	93 75	94 25
4% " austryacka w złocie	116 25	116 75
4% " węgierska "	112 —	112 50

SŁYNNA W ŚWIECIE WÓDKA
FERNET-BRANCA
firmy FRATELLI BRANCA, MILANO
jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzenia 21 94 144
JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WÓDKĄ ŻOŁĄDKOWĄ
Niezbędna w każdej rodzinie! Dostać można w każdym lepszym handlu łakoci i w każdej kawiarni.

Poszukuje się do kupna
pianina w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Pianino“, agencya dzienników, Karmelicka l. 6. 857 1 3

Pomocnik handlu korzennego
potrzebny zaraz lub od 1 marca b. r. Oferty pod G. 421 poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego.
Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 854 1 3

Kwiaty świeże
do nabycia po bardzo niskich cenach. Przyjmuje się zamówienia na bukiety ślubne. Wiadomość: **ul. Długa l. 29,** parter. 838

Koncesyonowany budowniczy
poszukuje posady w większem biurze technicznem lub jako wspólnik w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod **W. R.** poste restante Krakow, za okazaniem kwitu inseratowego. 853 1 3

BOMBY
Wiśniowe napełniane koniakiem,
Rumowe kremowe,
Kawowe kremowe,
Czekoladowe kremowe,
Pistacyowe kremowe, 739 1 0
sztuka 10 hal.
FABRYKA CZEKOLADY
JANA MICHALIKA
Floryańska 45. Telefon 466.

Pensyonat „PODOLE“
Kraków, Loretańska 4.
Pokoje umeblowane z wykwintnem utrzymaniem, łazienka, elektryczne oświetlenie. Obiady i kolacye w miejscu i na miasto. 834 1 4

Żona prof. gimn. przyjmie na stancyę
1—2 panienki
pod bardzo przystępnymi warunkami. — Zgłoszenia przyjmuje J. Wieczorkowska, ul. św. Filipa 3, Kraków. 858 1 4

Stenografistka polska i niem., prowadząca samodzielnie buchalteryę podw. kupiecką i gospodarczą, pisząca biegle na kilku systemach maszyn, mająca szkołę handlową i egzamina z 4 letnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia K. B. post. rest. **Nowy Sącz** 822 1 3

Większy handel
czysto korzenny, delikatesów, likierów i owoców w samem śródmieściu w Krakowie, dobrze prosperujący, jest do odstąpienia. Zgłoszenia: K. Nowakiewicz, Podgórze. 821 1 3

Akademik
poszukuje lekcyi za skromnem wynagrodzeniem.
Łaskawe zgłoszenia pod **„Instruktor“** Rynek główny 22, firma P. Bouffal. 824 1 3

Okazyjnie tanio
kapelusze męskie, damskie i dziecięce, filcowe i słomiane, najlepszej jakości i fasonów, **razem** poniżej cen faktury z powodu zmiany lokalu, a zwinięcia tego działu handlu, do sprzedania.
P. Bouffal
823 Rynek 22 w Krakowie. 1 5

Adwokat
w mieście powiatowem poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Posada zaraz do objęcia.
Zgłoszenia listowne z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **826.** 826 1 3

Do korespondencyi francuskiej
potrzebna **panna** lub **pani** na godziny. Musi znać doskonale język francuski i polski. Zgłoszenia tylko listowne z podaniem warunków pod: **Bronisław Krasicki, Kraków.** 827

Schludna dziewczyna
Niemka, poszukuje od 1 lutego miejsca jako służąca u starszej pani lub innego stosownego.
Zgłoszenia listowne pod **837** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 837 1 2

Gruntowna
nauka niemieckiego i angielskiego
Mały Rynek 1, II. piętro. 836
Mieszkanie dla panienek z dobrego domu tamże.

Kapusty kiszonej
bardzo dobrej, za 100 kg. wraz z beczką 10 K, cebuli, pietruszki, ogórków „znoimskich“ bardzo tanio dostarcza loco skład Znoimo za zaliczką
A. et S. Minkus
Znoimo. 487 7 0

Znakomite
pieczywka deserowe
otrzymał i poleca 728 7 0
BAZAR CUKROWY
w Krakowie, Sławkowska 8.
Zamówienia z prowincyi załatwia natychmiast.

Najpraktyczniejsze
krzesła do fortepianu
(Beethoven-Stuhl)
do nabycia w składzie fortepianów 516 17 0
O. Barabasz
Kraków, Rynek, l. 39, I. p. Linia A-B

Metodo Goldman-Oroviro
podręcznik samouczkowy dla języka międzynar.
Esperanto
wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz u Stan. Goldmana w Krakowie, ul. Floryańska 25.
Metoda ta umożliwia nauczenia się Esperanta w ciągu 3—4 tyg. Cena K. 2; z przes. K. 2·25. 737 3 8

OLEJ (Stauboel)
zapobiegający unoszeniu się kurzu w szkolnych ubikacyach, w lokalach, biurach i t. p., polecają 639 3 3
Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Czekolada królewska
wyborowa, wyrob własny — poleca
CUKIERNIA 160 1 0
ADAMA PIASECKIEGO
Długa 10, Floryańska 2, Kraków.

Poszukuje się dla większego przedsiębiorstwa
rutynowanego kupca
obeznanego z akwizycyą. Początkowa pensya miesięczna 100 koron, w razie wyjazdów koszta podróży i dyety.
Kaucya 1000 koron, lub też odpowiednie zabezpieczenie.
Uwzględnione będą tylko oferty fachowo uzdolnionych.
Podania pod **„Uzdolniony kupiec“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 819 2 3

Poszukuje się redaktora
samodzielnego dla miesięcznika handlowo-politycznego. Reflektanci winni władać językiem niemieckim i polskim. — Oferty pod **S. K. 77.** poste restante **Kraków.** 800 2 3

Baczność!
BYT zapewniony ma każdy u nas i łatwo zarabia
koron 18 do 25 tygodniowo
bez względu na wiek, płeć lub oddalenie.
Bliższych informacyi udziela **„BYT“** Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów trykotowych we Lwowie, Kołłątaja 2. 267 15 25

Poszukiwany lokal na cele przemysłowe
w oficynie przy ul. Straszewskiego, Podwale lub Basztowej, złożony z 3 obszernych i 3 mniejszych pokoi, od czerwca lub lipca 1908.
Mieszkanie w tym samym domu z 3 lub 6 pokoi pożądane (2 kuchnie).
Wiadomość pod **Z. Z. 50.** poste restante **Kraków.** 781 2 3

Los, który może wygrać
30.000 K dostanie ZA DARMO
każdy kto kupuje przedmiot złoty lub srebrny od 5 kor. u **S. ZAHNA,** przy **ul. Floryańskiej l. 31 w Krakowie,** dostawcy związku c. k. urzędników państw. Ceny bez konkurencyi: zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem złr. 1·70, zegarek czarny złr. 2·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent złr. 4·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent złr. 3·50. Budzik świecący w nocy złr. 1·50, Zegarek złoty złr. 9·—. Łańcuszki srebrne od złr. 1·—. Gwarancya 4-letnia. W razie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. — Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i ozłatnie. 587 3 10

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie
poleca najnowsze wydawnictwa własne:

	Koron
Anczyc W. L. **Emigracya chłopska.** Obraz dramatyczny ludowy w 5-ciu aktach. Wyd. 2-gie	1·60
Brückner Al. **Dzieje literatury polskiej w zarysie.** Wydanie 2-gie 2 tomy kor. 13·—. Opr. w płótno kor. 17·—. Opr. w wpółskórek	18·—
Chwat-Czyński G. **Wykład popularny buchalteryi podwójnej** (włoskiej). Wydanie 5-te	2·60
Hlasiwetz H. dr. **Podręcznik do jakościowej analizy chemicznej** do użytku przy praktycznych zajęciach w pracowni chemicznej. Przełożył z 13-go niemieckiego wyd. H. Wdowiszewski	1·60
Kosiakiewicz Wincenty. **Sarna.** — Literatura mojej żony. — Majowe nabożeństwa. (Biblioteka Uniw. ludowych Nr 60)	—·20
Niewiadomska C. **Słoneczko.** — Na świeżem sianku. (Biblioteczka młodzieży szkolnej Nr 12)	·16
Nowaczyński Adolf. **Car Samozwaniec,** czyli polskie na Moskwie gody. Kronika prawdziwa o Dymitrze Joannowiczu, jedynorocznym autokratorze, jako się wzniósł i padł on z przyczyny furyjej pani fortuny caricy wiecznej. W 6-ciu obrazach i epilogu działająca się	6·20
Mapa ścienna Europy środkowej pod względem fizycznym. Podklejona na płótnie z wałkami. Opracowana przez Oskara Sosnowskiego	20·—
Ostrowski Stan. **Zarzewie,** powieść historyczna z czasów Księstwa Warszawskiego	4·—
Przybylski Z. **Banasiowa.** Obrazek sceniczny w 1 akcie, osnuty na tle noweli Maryi Konopnickiej (Teatr amatorski Nr 98)	—·80
Reymont St. W. **Na krawędzi,** opowiadania: Na krawędzi. — Z konstytucyjnych dni. — Sąd. — Cmentarzysko. — Zabiłem. — Czekam.	3·50
Rzepko Wł. **Muzyk,** jako przewodnik zespołów (dyrektor). Z 2-ma tabl.	—·40
Spencer H. **O wychowaniu umysłowem, moralnem i fizycznem.** Przełożył Michał Siemiradzki. Wydanie 6-te	2·60
Wiseman Kardynał. **Fabiola,** powieść z czasów prześladowania chrześcijan w roku 302. Przekład z angielskiego. Wydanie nowe	2·60
Wolski Włodz. **Halka.** Opera w 4-ch aktach. Muzyka Stan. Moniuszki. Słowa... Wydanie 11-te	
Zbierzchowski Henryk. **Malarze,** powieść	3·20
Żeromski Stefan. **Dzieje grzechu,** powieść. 2 tomy	7·80
Żukowski Wład. **Dochody i wydatki państwowe w Królestwie Polskiem**	3·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 829 1 4

Sardynki francuskie, homary, Kawior, Sandacze i Łososie rzeczne
poleca
Hala rybna
Stanisława Markiewicza
Kraków, Mały Rynek. 527 3 20

RADA
Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu
zaprasza Szanownych Członków Stowarzyszenia na
XXVIII. Ogólne Zgromadzenie
odbyć się mające **w niedzielę dnia 9 lutego 1908 r. o godzinie 3 po południu w biurze kasy Stowarzyszenia.**

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1907.
2. Sprawozdanie Wydziału sprawdzającego i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§ 67).
3. Wniosek Rady w sprawie rozdziału czystego zysku (§ 45).
4. Odczytanie sprawozdania z lustracyi.
5. Wybór 3 członków do Wydziału sprawdzającego i 2 zastępców.

W Podgórzu, dnia 27 stycznia 1908.
818 *Rada.*

Wstęp na salę dozwolony jest tylko tym członkom, którzy złożyli przynajmniej udział 50 kor. (§ 59 stat.) i to za okazaniem książeczki udziałowej.

BARDZO TANIE
Kasetki z perfumami
po koron 2, 2·50, 3, 4 i wyżej, poleca
TEOFIL BĘKNER
Kraków, Długa 4, 525 2 0 naprzeciw Izby haudlowej.

Proszę zawsze żądać Wyrobu krajowego
MUNKA OSZCZĘDZAJĄCYCH JĘDRNYCH MYDEŁ
z „nosorożcem“ lub „kosą“ 156 24 50
z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki mydła
Szymona Munka w Żywcu l. 8.
(Założonej w roku 1846). **Próbki i cenniki darmo**

REUMATYZM
GOŚCIEC
ISCHIAS
POSTRZAŁ
DARCIE W CZŁONKACH itd.
leczy dzisiaj każdy lekarz środkiem Mra T. Paraskowicza
„RHEUMON“
Po jednem zastosowaniu znikają wszelkie bóle. Wypróbowany i w użyciu we wszystkich klinikach, aptekach i w prywatnej praktyce bardzo wielu lekarzy. — **Dostać** można w każdej aptece kopertę za 50 halerzy.
Żądać tylko **Mra T. Paraskowicza „RHEUMONU“.**
Sprzedaż hurtowna: **Rudolf Weiss, Wiedeń, XII 2.** Telefon 4421. 712 2 12

KRYTYKA
miesięcznik, poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce, wychodzi rok X w Krakowie.

Zeszyt II lutowy „Krytyki“ zawiera następującą treść:

1. **(f.)** La bête humaine. 2. **Leop. Staff:** Radość i smutek szczęścia i chwili. Cykl poezyi. 3. **Dr Bron. Potocki:** Kwestya ruska w Galicyi i projekt jej załatwienia. 4. **M. Markowska:** Oni. — Pamięci. Poezye. 5. **W. F.:** Stef. Żeromskiego „Dzieje grzechu“. 6. **Jan Dąbrowski:** Deszcz. Nowela. 7. **M. Turzyma:** O miłość. 8. **St. Lack:** „Wspomnienia“ o St. Wyspiańskim. 9. **Peregrinus Polonus:** Luźne uwagi o socyalistach i burżujach. 10. **Tad. Dąbrowski:** Na marginesach „Jaskółki Daniłowskiego“. 11. Przegląd: I. Prasa polska. II. Prasa obca. III. Po zgonie Stan. Wyspiańskiego. IV. **T. D.:** Teatr lwowski. V. **E. B.:** Teatr zagraniczny. VI. **Lux:** Ruch wolnej myśli. VII. **Iro:** Nastroje warszawskie. 12. Sprawozdania naukowe i literackie.

Nr 1 „Krytyki“ zawierał:

1. **(f.)** Geniusz a społeczeństwo. 2. **St. Wyspiański:** Z listu. Fragmenty z „Wesela“. Bądź jak meteor. 3. **St. Lack:** Dwa zasadnicze motywy muzyki Wyspiańskiego. 4. **Aleksander Campbell-Clyde:** Na pogrzeb mocarza. 5. **Jerzy Kurnatowski:** Metafizyczne podstawy etyki. 6. **Tadeusz Nalepiński:** O wyzwoleniu krwawem. 7. **Dr W. Miklaszewski:** Kobieta wyzwolona a miłość. 7. **Tadeusz Dąbrowski:** Na marginesach Daniłowskiego „Jaskółki“. 9. **J. K. M.:** Zabór pruski wobec ustawy ekspropryacyjnej. 10. Przegląd: I. Prasa polska. II. Prasa obca. III. Po zgonie Wyspiańskiego. IV. **H. Orsza:** Ze spraw wychowawszych i towarzystw oświatowych. V. **Lux:** Ruch wolnej myśli. VI. **(x.)** Teatr krakowski. VII. **E. B.:** Teatr zagraniczny. VIII. Z praktyk cenzury w Galicyi. IX. **T. Dąbrowa:** Z życia umysłowego Lwowa. 12. Sprawozdania naukowe i literackie.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 K, półrocznie 6 K, kwartalnie 3 K.
Adres wydawnictwa: Kraków, ul. Stachowskiego 14. 815 1 2



CLIMAX
MOTORY DO SUROWEJ ROPY
Najtańsza siła ruchu. 828 1 4
FABRYKA MOTORÓW
Bachrich & Co., Wiedeń, XIX.

Metoda Gouin'a
najnowsza, najszybsza i najpraktyczniejsza.
Używana w szkołach państwowych w Anglii i we Francyi.
Języka angielskiego udziela **Wiliam B. Calder.**
Języka francuskiego udziela **Roger de Brugiere.** 766 5 10
od 8 rano do 9 wieczór.
Bliższej informacyi udziela się w godzinach od 2 do 5 po południu.
Św. MARKA 5.

Do sprzedania
łóżko mosiężne z siatką, **nowe za 120 K** (kosztowało 180 K), oraz **używane** łóżko blaszane i takaż szafka nocna z marmurem za 25 K. — Wiadomość w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego (ul. św. Jana 6). 703 4 6

SKRZYPCE
model
Stradivarego
o pięknym i silnym tonie za bezcen do sprzedania. Pośredniczy z grzeczności „Szkoła skrzypcowa“ ul. Radziwiłłowska 20, w czwartki i piątki od 1 do 2. 814 2 2

Masło
naturalne, co dzień świeże, wysyła w 5-cio kilowych paczkach franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 4 złr. 96 ct. **Józef Konstanty Barnas, Szepesófalu,** Węgry. 767 2 20

Parcele
budowlane przy ulicy Topolowej w Krakowie są tanio do nabycia.
Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Hermana Kriegera w Krakowie, ulica Floryańska l. 18. 717 3 0

Przy wielkich, na 12 milionów obliczonych robotach **wodociągowych i kanalizacyjnych w mieście Jassach w Rumunii** znajdzie zatrudnienie od marca 1908 przez dwa lata dziennie około 2500 **robotników i murarzy** wszelkiego rodzaju. 720 3 3
Interesentom stanowiącym tylko
większe grupy robotnicze
doświadczonych, dobrych, przyzwoitych robotników, prześle wyjaśnienia
Union Baugesellschaft, Jassy.

Pożyczki
załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla PP. urzędników, oficerów w ogólności, profesorów, wielebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, lekarzy, adwokatów i aptekarzy. **Reprezentacya, Beamten-Vereinu** we Lwowie, ul. Kopernika l. 28. 335 10 11



Grzebień do barwienia włosów.



Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła
J. Schüller, Wiedeń, II/2., Kurzbauergasse 4/7. 100 6 11

Realność
wartości 14.000 złr. z ładnym domem murowanym, duży ogród, sad, budynki gospodarcze, około 9 morgów dobrej gleby, zasiewy, inwentarz, z powodu wyjazdu sprzeda. — Kocowski, Łysiec koło Stanisławowa. 776 2 3

Magister farmacyi
przyjmuje zastępstwa. Apteka, Szczurowa. 775 2 3

Wyroby z kamieni Uralskich:
z malachitu, jaszm, selenitu, topazów, i t. p., a mianowicie: Szkatułki, popielnice, breloki, pieczątki, kałamarze, przyciski, kolje z topazów, piękne groty, góry i kolekcye minerałów dla uczącej się młodzieży. Ponadto różnorodne **kamienie do bižuteryi:** do pierścionków, kolczyków, brosz, rączek do parasoli i lasek, do ozdoby papierośnic i tp.
Wybór wielki, ceny umiarkowane, dla wszystkich przystępne. 723 3 8
Ul. Karmelicka 37, II. piętro.
vis-á-vis stacya tramwajowa.

Do sprzedania
majątek ziemski, 2 km. od stacyi kol. Żabna, oddalony, 200 morgów roli wraz z łąkami i 350 morgów lasu, wraz z budynkami, żywym i martwym inwentarzem.
Zgłoszenia u **B. Zimmelsa w Żabnie.** 777 2 4

Interes
z konsensem. 18 lat prowadzony w Rynku, jest z powodu zmiany zaraz do odstąpienia lub przyjmie się spólnika. **„Interes“** poste restante **Kraków.** 820 2 3

Samodzielny buchalter
znajdzie zajęcie całodzienne w magazynie Henryka Schwarza, Kraków, Grodzka 13. 813 2 2

Kasa do sklepu
z korbą i rejestrem jest tanio do sprzedania. Oglądać można od 11—2, Smoleńsk 21, parter, drzwi 1. 809 2 3

Mężczyzna
młody, energiczny, inteligentny, fachowiec posiadający gotówki przeszło 40.000 K poszukuje **rentownego przedsiębiorstwa** przemysłowego, ewentualnie wszedłby do spółki do takowego, albo też byłby skłonny w spółce założyć jakieś nowe przedsiębiorstwo przemysłowe. — Zgłoszenia pod literami **N. N.** przyjmuje **„Sarmacya“, Kraków.** 808 2 3



Gratis i franko
wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany polski cennik z przeszło 3000 odbitek dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. nadworny dostawca **HANNS KONRAD,** Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych w Brüx Nr 464.
Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej. Smyczki po K —·30, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy. 78 55 60

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski